Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 26 LUTEGO 1938. — N -- Nr. 25.

Kontrola Państwowa o gospodarce kolejowej.

W okresie omawiania budżetu Ministerstwa Komunikacji w Komisji Budżetowej Sejmu szeroko rozpisywała się prasa o **niedomaganiach** w tym największym przedsiębiorstwie państwowym.

Wartość majątku państwowych kolei przekracza według obliczeń **3 miliardy złotych, roczne zaś wydatki wynoszą ponad miliard złotych**. Po 20 latach gospodarki państwowej należałoby w resortach gospodarczych przywiązywać należytą wagę do fachowości i nie tolerować dyletantyzmu. Tolerowanie bowiem błędów **w gospodarce** kolejowej musi przynieść następstwa fatalne pod względem gospodarczym, finansowym, a także — o ile chodzi o kolej — w zakresie obrony państwa.

Ażeby nie być gołosłownym w stawieniu zarzutów przeciwko gospodarce kolejowej, należy zaglądnąć do **sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa**. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że **gospodarka** kolei przedstawia szereg **poważnych uchybień i braków**. Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że poprzednie niedomagania trwają, że **gospodarka** w dalszym ciągu **wykazuje poważne marnotrawstwa**, bezplanowość, zwłaszcza, jeżeli chodzi o gospodarkę inwestycyjną. I tak **naprawa taboru** w szeregu **dyrekcyj** kolejowych **przedłużana** była niepomiernie. Budowa mostu na **linii Kielce—Częstochowa**, na którą kosztorys wynosił **14 tys.** złotych, wynosiły w rzeczywistości **około 24 tys. zł, gdy taki sam most** na linii Skarżysko — Sandomierz **wybudowano za 11 tys. zł.** Przy budowie linii Toruń—Sierpc z powodu niepotrzebnego przyśpieszenia wykonania 16 metrowego nasypu **państwo poniosło straty ponad 150 tys. złotych**. Spotykamy także znaczne usterki w służbie mechanicznej. **Min. Komunikacji** oddało tabor **do naprawy do stoczni gdańskich**, gdzie **koszt naprawy trzykrotnie** przewyższał koszt naprawy w warsztatach kolejowych, jakkolwiek umowa na naprawę ze stocznią gdańską wygasła 30 kwietnia 1930 r. Najwyższa Izba Kontroli zwraca także uwagę, **że zakupiono zupełnie niepotrzebnie zagranicą za sumę 13 milionów zł przyrządów „Tyran“**, które miały dać poważne oszczędności przy spalaniu węgla w parowozach. Minęło już prawie 2 lata, a **żadnych oszczędności dotychczas nie udało się ustalić.** Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że na odbytej konferencji w marcu 1937 r. przedstawiciele **firm prywatnych zgodzili się dostarczyć podkłady po cenie zł 5,18, tymczasem lasy państwowe wykalkulowały cenę podkładów na zł 7,15. Takimi to wygórowanymi zarobkami lasy wykazują dochody** ze swoich przedsiębiorstw.

Zbyt wiele spotykamy uchybień w robotach inwestycyjnych. Na stacji **Łuków ułożono zbędne tory** i straty miały wynieść **około 70 tys. zł. Tunel w Falenicy** wykonano na podstawie szkicowego **projektu**, następnie trzeba go było **rozbierać** i przerabiać. Na odcinku **Otwock—Żyrardów**, przy zelektryfikowaniu tego odcinka, z powodu **niedbałego zaprojektowania** budynków kasowo-bagażowych **musiano** je wszystkie **rozbierać i przerabiać.** Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę, że roboty inwestycyjne rozpoczyna się bez uprzedniego rozpoczynania projektów i kosztorysów. W ostatnim sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli czytamy: „**Wyniki kontroli** w okresie sprawozdawczym stwierdzają pewne zmiany na lepsze w niektórych działach, lecz **ogół poprzednie niedomagania trwają. Stwierdzono nadużycia przy wypłacaniu zaliczek i nieprawidłowości w pracach kontrolnych i rachunkowych.** Ilość chorego taboru się zwiększyła, a zakup nowego taboru w stosunku do wycofanego z użytku jest nieznaczny. Na rok przyszły Min. Skarbu obiecało na ten cel nowe kredyty.

Zakupy kolejowe dokonywane są przewlekle, co prowadzi do zakupów doraźnych, po **cenach droższych od rynkowych.** Krytyczne uwagi Kontroli Państwowej wyraźnie wykazują, że daleko jeszcze do usprawnienia gospodarki kolejowej. Trzeba wreszcie szybko wszystkie wytknięte usterki i braki usunąć, gdyż w ten sposób to wielkie przedsiębiorstwo państwowe, które powinno przynosić znaczne dochody, jest zaledwie samowystarczalne.

K. Wierczak.

Położenie wsi woła wielkim głosem o naprawę.

Obrady Sejmu nad budżetem min. rolnictwa. Ostre ataki na min. Poniatowskiego.

Warszawa. Sejm na wtorkowym posiedzeniu obradował nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawca pos. **Sobczak** zauważył na **wstępie**, że starano **się wywrzeć na niego presję, zastraszyć go zarówno przed referatem na komisji, jak i po jego wygłoszeniu.** (Głos: kto?). Zbyt wiele czasu zajęłaby opowieść o tym. Ograniczę się do stwierdzenia, że referat mój oparłem na rzeczowej ocenie **stanu faktycznego.** Nie chodzę na niczyim pasku i dla osobistej wygody nie zmienię poglądów nawet wtedy, gdy nie jest z nich zadowolony ten czy inny wysoki urzędnik państwowy.

W dzisiejszym przemówieniu pragnę poruszyć bardziej szczegółowo pewne kwestie, które powinny znaleźć tu oświetlenie. Przede wszystkim chodzi o sprawę reformy rolnej, która w oczach wielu obejmuje jedynie zagadnienia parcelacji. Tymczasem dokoła sprawy reformy rolnej **uprawia się wiele demagogii.**

Dla planowego traktowania tej sprawy trzeba mieć dokładne dane co do stanu posiadania na wsi. **Tymczasem** nasza statystyka mocno kuleje pod tym względem. — Jeszcze mniej danych mamy, jeśli idzie o posiadanie specjalnych typów gospodarstw.

Myśląc o reformie rolnej, nie można patrzeć bez troski, jak niszczeją dotychczasowe gospodarstwa wskutek działów rodzinnych.

Po referacie na komisji otrzymałem **dziesiątki listów od włościan, wołających o opłacalność produkcji i o rozwiązanie problemu zadłużenia,** zwłaszcza w kredycie zorganizowanym.

W tych warunkach trzeba zerwać z polityką, która na ołtarzu ochrony interesów kredytu zorganizowanego kładzie gospodarstwa rolne. Jeśli sprawa ta nie **znajdzie rozwiązania** w bieżącej sesji, to **sytuacja może być niesłychanie ciężka. Czas skończyć ze spekulowaniem na zaciskanie pasa przez rolnika,** bo nie jest to droga, prowadząca do potęgi państwa. (Oklaski).



Angielski minister spraw zagr. Eden, w tych dniach ustąpił ze swego stanowiska.

Jeżeli ceny produktów rolnych utrzymuje się sztucznie na niskim poziomie, to musi nastąpić obniżka cen produktów, nabywanych przez rolnika lub zwyżka plonów. Dopóki nie nastąpi zmiana w stosunku do wsi, będę powtarzał wezwanie, jak długo **praca chłopska będzie najniżej wynagradzana,** jak długo liczyć się będzie na wytrzymałość chłopa!

„Oskarżam“.

Po przemówieniu p. min. Poniatowskiego rozpoczęła się dyskusja, przy czym do głosu zapisało się 44 posłów.

Pierwszy przemawiał pos. **Zaklika.** Stwierdził, że niesłuszny jest pogląd, jakoby rolnictwo zaczęło się dobrze powodzić. Od r. 1934 zaznacza się wprawdzie pewien postęp, w r. 1936 przychód gotówkowy z hektara wzrósł do 192 zł, a w 1928/9 wynosił 506 zł., a **po zeszłorocznych żniwach widzimy załamanie i widoki na przyszłość nie są dobre.** Mówca uważa za błąd nieutrzymanie premii eksportowych na zboże, popieranie hodowli nazywa budowaniem dachu zamiast wzmocnienia fundamentów, nie zwrócono bowiem dostatecznej uwagi na zapewnienie możliwości wyżywienia inwentarza. Polityka ministerstwa w stosunku do organizacyj rolniczych nie jest zdrowa. W dwóch izbach rolniczych są komisarze, przy czym w izbie białostockiej jest nim człowiek, któremu ustępujący zarząd właściwie wyraził wotum nieufności. W izbie wileńskiej mamy rozkład od środka.

Wybryk p. Kamińskiego.

Pos. Kamiński Wł.: Skąd pan wie, co się tam robi? Pan kłamie!

Pos. Zaklika: **Ja pana pociągnę za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej.** Jestem pewien, że coraz większy odłam rolnictwa zwraca się do obecnego kierownictwa ministerstwa z głosem: Oskarżam! **Oskarżam za wadliwą politykę, za zaniedbanie opłacalności rolniczej i za wprowadzenie fermentu** (oklaski).

Przewodniczący wicemarsz. Kielak przywołał pos. Kamińskiego do porządku.

Tworzenie nędzy chłopskiej.

Politykę ministerstwa atakował również drobny rolnik pos. Łazarski, utrzymując, że przyczyniła ona się do powiększenia nędzy chłopskiej przez utrzymywanie wysokich cen budulca.

Pos. Gromad przytoczył wyniki ankiety, przeprowadzonej w jednej ze szkół powszechnych pow. łukowskiego. Wykazała ona, że na **50 dzieci 30 będzie jadło chleb dopiero z nowego zbioru, 12 przyszło bez śniadania, a 5 nawet bez kolacji dnia poprzedniego. Ideałem ministerstwa jest głodujący wieśniak, potulny w stosunku do oficjalnych opiekunów wsi.**

Następnie przemawia pos. Żeligowski. Mówi on: **„Polska nie ma szczęścia do swych ministrów** rolnictwa.

Droga, którą obecnie pan minister idzie, nie jest dobra. Niedawne przemówienie jego na komisji budżetowej i szereg zarządzeń świadczy o tym, że znowu postawił on na kartę organizacyj dobrowolnych i znowu samorząd gminny i gromady będą w bezruchu.

Szukam sprawiedliwości w całej Polsce.

Po przerwie, zarządzonej około godz. 8 wiecz., przemawiali m. in.:

P. Lenkiewicz Ipohorski: „Szukam sprawiedliwości w całej Polsce. Czy jest ona w Dębicach, gdzie za 16 godzin pracy ludzie zarabiają złotówkę, a może w Pińsku, gdzie pod przewodnictwem marsz. Prystora oglądaliśmy nędzę i marsz. Prystor mówiąc, iż wytrzymał i własne pieniądze rozdawał, **mówiąc, iż nędza ludzka ma granice! A może jest sprawiedliwość w wynagradzaniu pracy urzędników państwowych, gdzie rozpiętość, graniczącą z nieprzyzwoitością, jest większa, niż w jakimkolwiek innym państwie. Szukam sprawiedliwości i w Ministerstwie Rolnictwa i tam jej nie znajduję“.**

Rozprawy przeciągnęły się znacznie poza **północ.**

Taka jest polityka Ozonu w sprawie żydowskiej.

Przeciw żydom — owszem, ale tylko przez bardzo delikatne rękawiczki.

Ostatnio szef Ozonu gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie w kwestii żydowskiej tak oświadczył:

„W stosunku do **mniejszości żydowskiej obóz** stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową **stoi ona na przeszkodzie moralnej ewolucji** mas narodu polskiego. Fakt ten musi wywoływać uczucia nieprzyjazne między ludnością polską, a mniejszością żydowską.

Obóz **przeciwstawia się jednak wszelkiej demagogicznej** i nieodpowiedzialnej **akcji terorystycznej** w stosunku do żydów, jako szkodliwej i uchybiające godności narodu.

Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym **zmniejszeniu liczby żydów** w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia **planu emigracji** żydów z Polski. Plan ten musi **uwzględnić interesy** państwa **i być całkowicie realny**.

Są jednak jednostki wśród żydów.

Asymilacja żydów nie jest celem polskiej polityki narodowościowej. **Są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego**, które życiem swoim dowiodły związania istotnego i głębokiego **z Polską i tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej.**

Taka jest polityka Ozonu w stosunku do żydów. Owszem — niby też przeciw nim, ale tylko delikatnie, przez rękawiczki. Dać im możność emigracji itd. Z takiego nastawienia żydzi kpić sobie będą. A cóż tam gadać o emigracji, kiedy żydzi wyraźnie nie chcą emigrować z Polski, **bo im tu dobrze.**

A o tych jednostkach pochodzenia żydowskiego, to za to furtką każdy żyd może sobie zabezpieczyć bezpieczny asyl w Polsce. **I to przemówienie jest jednym dowodem** więcej na to, że Ozon absolutnie **kwestii żydowskiej nie rozwiąże.**

Kleci się i kleci garnek, a on się wciąż rozlatuje.

Koło parlamentarne Ozonu wydało krótki komunikat, w którym donosi lakonicznie, że koło parlamentarne uchwaliło głosować za budżetem. Wygląda to rozczulająco idylicznie. Inaczej atoli przedstawia się rzecz podług przebiegu obrad rzeczonego parlament koła Ozonu, jaką podaje krakowski „Czas". Według tego opisu obrady te były bardzo **burzliwe**, a miejscami wprost **dramatyczne**. Wręcz sensacyjne było wystąpienie b. premiera, sen. Kozłowskiego, który postawił wniosek, aby koło parlamentarne Ozonu zgłosiło votum nieufności dla całego rządu.

W głosowaniu wniosek ten upadł, zyskując 12 głosów.

Obrady te, jak zaznacza „Czas", wywołały zrozumiałe wrażenie. Powszechna uwaga zwrócona jest na ewtl. następstwa wydarzeń, jakie w toku tych obrad miały miejsce.

To są skutki przerostu aparatu administracyjnego.

2 i pół miliarda wydatków personalnych. — Stan urzędniczy konsumuje 6 część dochodu społecznego Polski.

W toku dyskusji sejmowej nad budżetem obliczono, że wydatki personalne państwa i jego przedsiębiorstw wynoszą rocznie blisko półtora miliarda złotych. Gdybyśmy do tych wydatków dodali sumy, wydatkowane na płace przez samorządy i ubezpieczalnie, doszlibyśmy do kwoty około 2 miliardów złotych, które z funduszów publicznych wydatkowane są na uposażenie personelu urzędniczego. Ponadto około pół miliarda pochłaniają emerytury. Ogółem zatem wydatki personalne państwa, samorządów i ubezpieczalni wynoszą około 2 i pół miliarda zł.

Dwa i pół miliarda złotych to jedna szósta naszego dochodu społecznego. Poza rolnictwem bodaj że żadna gałąź gospodarstwa nie przedstawia tak wielkiej siły kupna, bodaj że żadna gałąź nie ma tak dużego udziału w dochodzie społecznym. Gdy zważymy, że dochód rolnictwa tylko w niewielkiej części przechodzi przez rynek, znaczenie sumy płac funkcjonariuszów publicznych dla konsumpcji w kraju nabiera tym większej wagi.

Jesteśmy więc państwem nawskroś urzędniczym, zarówno ze względu na ilość urzędników, jak głównie z tego powodu, że właśnie stan urzędniczy posiada w naszym życiu gospodarczym najwyższą siłę kupna.

20-lecie niepodległości Estonii.

W dniu 24 lutego przypada 20 rocznica niepodległości Estonii. Estonia jest małym państwem, liczy bowiem nie całe 1 i ćwierć miln. mieszkańców, tyle, co w Polsce sama Warszawa. Jednak jest krajem szczęśliwym, nie zna, co jest bezrobocie i nie ma żadnych analfabetów.

Niemcy uznały Mandżurię.

Tokio. Niemiecki charge d'affaires poinformował ustnie oficjalnie poselstwo w Mandżukuo w Tokio o decyzji niemieckiej uznania niezależnego państwa mandżurskiego.

Premier Składkowski na Zamku.

P. Prezydent RP przyjął we wtorek prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera i ministra Skarbu, inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta o sprawach bieżących rządu.

Prezes Banku Polskiego na Zamku.

P. Prezydent RP przyjął ostatnio na audiencji prezesa Banku Polskiego, Wład. Byrkę.

Rada Ministrów.

Warszawa. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi przyjęto projekt ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Oficjalny komunikat o wizycie ministra Becka w Rzymie.

Warszawa, 21 lutego. Na zaproszenie rządu włoskiego min. spraw zagr. J Beck uda się w początkach przyszłego miesiąca z oficjalną wizytą do Rzymu.

Wizyta premiera rum. w Polsce.

Bukareszt, 21 lutego. Dziennik „Ordiena" donosi, iż patriarcha Miron wyjedzie w najbliższych tygodniach z oficjalną wizytą do Polski.

Dziennik zaznacza, że patrjarsze towarzyszyć będzie szereg dostojników kościelnych.

Dr Seydlitz.

Prezesem Zw. Spółdzielni Rolniczych i Gospodarczych został ponownie wybrany dr Włodzimierz Seydlitz.

Ustawa antymasońska na obecnej sesji parlamentarnej.

Zapowiedziany na sobotnim posiedzeniu przez posła Budzyńskiego projekt **ustawy przeciw organizacji masońskiej w Polsce zostanie zgłoszony** jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentarnej. Posłowi Budzyńskiemu do opracowania tej ustawy pomagają posłowie z grupy płk. Sławka.

Ustawa ta ma duże widoki przejścia w Sejmie. Zdaje się, że żadna grupa poselska nie ośmieli się wystąpić przeciw niej w sposób otwarty.

Nie będzie się jej również sprzeciwiał rząd.

Echa dyskusji o masonach.

„Słowo" wileńskie porusza zagadnienie masonerii w Polsce i pisze:

„Nareszcie zostało przerwane milczenie w sprawie działalności masonerii, której znaczenie i wpływy od śmierci Piłsudskiego niesłychanie wzrosły i stale rosną. W obecnym regimie mafia masońska gra rolę coraz ważniejszą, stając się ośrodkiem rządzenia. Dobrze więc się stało, iż nacjonalistycznie myślące elementy regime'u wystąpiły wkońcu przeciw niebezpieczeństwu obcej agentury".

Goering w Warszawie.

Dn. 23 bm. o godz. 9 przyjechał pociągiem pospiesznym z Berlina marszałek Herman Goering w towarzystwie: sekretarza stanu Koernera, sekretarza stanu i głównego leśniczego Alpersa, łowczego Schipinga i łowczego Mentego.

Goering przybywa do stolicy po raz trzeci.

Z dworca zajechał do ambasady niemieckiej. W godzinach przedpołudniowych ma złożyć wizyty: min. Beckowi, premierowi Składkowskiemu, marszałkowi Śmigłemu oraz p. Prezydentowi, który go zatrzyma na śniadaniu. Po śniadaniu wyjazd do Białowieży na polowanie, w którym weźmie udział kilku jeszcze dostojników państwowych.

Gdynia ma być wyłączona z pasa nadgranicznego.

Gdynia. Komisarz Rządu, biorąc pod uwagę potrzeby miasta portowego jako ośrodka życia gospodarczego i ruchu turystycznego, wystąpił do władz wojewódzkich z szeregiem wniosków w sprawie stosowania przepisów o pasie granicznym.

Wnioski zmierzają do całkowitego prawie wyłączenia Gdyni ze strefy granicznej. Komisarz Rządu proponuje, aby obowiązywały tylko przepisy, dotyczące zezwoleń na pobyt stały, posiadania dowodów osobistych oraz spraw spadkowych.

Zwycięstwo Chamberlaina w parlamencie angielskim.

Wielka debata w angielskiej izbie gmin skończyła się zwycięstwem Chamberlaina. Wniosek opozycji, oświadczający się przeciw niej, został dużą większością głosów odrzucony. Tym samym izba zaaprobowała politykę Chamberlaina, zmierzającą ku porozumieniu z Włochami i Niemcami.

Japoński „Bohater narodowy" zdegradowany. Niespodziewane odwołanie głównodowodzącego sił japońskich.

Wielkie wrażenie wywołało niespodziewane odwołanie gen. Matsiu, głównodowodzącego japońskimi siłami zbrojnymi w Chinach.

Uchodził on za bohatera narodowego Japonii. Zarzuca się mu podobno, że nie potrafił zapobiec wypadkom braku dyscypliny w armii, co doprowadziło m. in. do splądrowania Nankinu i Hankon.

Nadużycia w Lasach Państwowych.

Zdefraudowano kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Warszawa. W dniu 18 bm. dyrektor okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie ujawnił w biurze finansowym tejże dyrekcji **nadużycia pieniężne, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.** Zawiadomiony niezwłocznie prokurator sądu okręgowego w Warszawie wszczął dochodzenia, w którego dotychczasowym wyniku stwierdzono, iż wspomniane nadużycia były dokonywane wspólnie przez kilku urzędników, w ich liczbie przez naczelnika biura finansowego Dyrekcji.

W związku z wykrytymi nadużyciami aresztowani zostali naczelnik biura, Antoni Czarnecki, kasjer Adolf Wróblewski oraz urzędnicy Halina Luszniewiczowa, Maria de Vidal i Władysław Jakubowski, za zbiegłym zaś urzędnikiem Janem Kamnieweem rozesłano listy gończe.

Bliższe szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa muszą być na razie utrzymane w tajemnicy.

Strajk niemal wszystkich fabryk pończoszniczych w Łodzi.

Donosiliśmy o wybuchu strajku w przemyśle kotonowym, zatrudniającym około 5000 robotn.

Niemal wszystkie fabryki pończosznicze są unieruchomione.

Poważne zaniepokojenie w Czechosłowacji.

Paryż. Havas donosi z Pragi, iż niedzielne przemówienie kanclerza Hitlera wywołało w Czechosłowacji poważne zaniepokojenie. Wyrazem tego zaniepokojenia było m. in. nadanie przez radiostacje czeskie tłumaczenia mowy kanclerza Hitlera w języku czeskim.

Zajścia na wyższych uczelniach.

Od kilku dni znowu dochodzi do zajść antyżydowskich na wyższych uczelniach.

W wyższej szkole im. Wawelberga i Rotwanda kolportowano ulotki antyżydowskie.

Na politechnice przed wykładem prof. Zarankiewicza usunięto Żydów z sali wykładowej. Kilku stawiających opór poturbowano.

Do zajść z Żydami dochodzi też na wydziale prawa uniwersytetu.

Żyd zabił Polaka w Pińsku.

Demonstracje antyżydowski po zabójstwie.

Pińsk. Przed lokalem Związku Rezerwistów w Pińsku Żyd Jakub Dubna dokonał zabójstwa na Polaku Eugeniuszu Szatińskim.

Na wieść o zabójstwie tłumy ludności polskiej usiłowały urządzić demonstrację antyżydowską, do której jednak policja nie dopuściła.

Co było przyczyną zabójstwa, dotąd nie ustalono.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 25 lutego 1938 r.

Kalendarzyk. 25 lutego, piątek, Zygfryda.
26 lutego, sobota, Małgorzaty.
27 lutego, niedziela, Zapustna.

Wschód słońca g 6 — 31 m. Zachód słońca. g. 17 — 08 m.
Wschód księżyca g 4 — 09 m. Zachód księżyca g. 12 — 43 m.

Komunikat w sprawie parcelacji.

W związku z ogłoszonym wykazem imiennym majątków, przeznaczonych do parcelacji i licznymi zapytaniami w tej sprawie zainteresowanych, Starostwo Powiatowe Brodnickie komunikuje, że umieszczone na wykazie imiennym obszary mogą być rozparcelowane prywatnie przez właścicieli za zezwoleniem Starostwa Powiatowego w ciągu roku od umieszczenia ich na wykazie imiennym.

Umieszczone zatem na wykazie imiennym w tym roku majątki mogą właściciele rozparcelować prywatnie do dnia 15. II. 1939 r. za zezwoleniem Starostwa.

Dopiero gdy w tym czasie obszary te nie zostaną rozparcelowane prywatnie lub sprzedane Państwowemu Bankowi Rolnemu, może być następnie zastosowany do nich przymusowy wykup i będą mogły być rozparcelowane przez Skarb Państwa. Parcelacja rządowa tych obszarów nastąpić może dopiero w 1939 r. wzgl. 1940 r.

Z miasta i powiatu.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy.

Nowe Miasto. Pod przewodnictwem p. dr Piotrowskiego odbyło się w środę, dn. 23 bm. w Hotelu Centralnym walne zebranie K. P. H. Przewodniczący złożył sprawozdanie za ub. okres pracy, podkreślając m. in., iż koło udzieliło drużynom subwencyj na sumę 178 zł. Obecnie liczy ono 26 członków. Dr Piotrowski zwrócił również uwagę m. in. na to, iż należało by wprowadzić życie do drużyny żeglarskiej, której działalność jest całkiem niewidoczna. Po sprawozdaniu p. Kowalskiego, który złożył je w zastępstwie sekretarza, stan kasy przedstawił skarbnik p. Spaniil. Dochody koła wynosiły w r. ub. 374,86 zł, rozchody 196,21 zł, saldo wynosi zatem 178,65 zł. Komisja rewizyjna stawiła wniosek o udzielenie absolutorium, które też uchwalono. Przewodniczącym K. P. H. wybrano ks. prefekta Kalinowskiego, w prezesem p. Kowalskiego (ponownie), skarbnikiem p. Spaniilego (ponownie), sekretarza dokooptuje zarząd, agendy zaś sekretarza będzie tymczasem zastępczo prowadził w-prezes p. Kowalski. Komisję rewizyjną tworzą pp. dr Piotrowski, dr Łebkowski i mgr Materniski. Delegatem na zjazd walny wybrano p. dr Piotrowskiego. W wolnych głosach podniesiono m. in. sprawę przerostu organizacyj, urządzenia „Dnia harcerskiego", uzyskania subwencyj z budżetu P. W. i W. F., z którego dotąd Koło nie uzyskało i in.

Zmiana nazw stacyj kolejowych.

Nowe Miasto. Z dn. 15 bm. weszło w życie zarządzenie o zmianach nazw niektórych stacyj P. K. P. M. in. nazwa stacji **Nowe Miasto Pomorskie uległa zmianie na Nowe Miasto Lubawskie i Nowe Miasto Pomorskie Północne na Nowe Miasto Lubawskie Północne.**

Z życia Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Stow. zarejestr.

Nowe Miasto Lub. W niedzielę, dn 20 b. m, odbyło się w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście zebranie b. Zw. Weter. Powst. Narod. R. P. 1914-19 przy udziale licznych członków. Zebranie zagaił prezes Bol Ludwicki i złożył sprawozdanie z odbytego walnego zjazdu delegatów w Toruniu w dn. 6 II. br. Uzupełnili je d-howie Nowaczyk, Szczerbicki. Dh Mueller referował o zjeździe Powst. Wlkp., który odbył się w tym samym dniu w Dworze Artusa.

Po o'ywionej dyskusji i z uwagi na to, że zarejestr. Związek Weteranów skupia w swych szeregach bez wyjątku wszystkich bojowników o niepodległość w myśl Dz. U-t. R. P. Nr 8. z 9. II. 1938 r. Zarząd główny w Toruniu składa się też z odznaczonych bojowników wszystkich prawie od działów jak niepodległościowców pomorskich, powst. wlkp, legionistów, peowiaków większością głosów postanowiono utworzyć na miejscu Koło, za wyjątkiem małej grupy, która utworzyć ma wyłącznie Zw. Powst. Wlkp. Po utworzeniu tymczasowego zarządu zebranie solwował dh Szczerbicki hasłem: „Wolność". Zaznaczyć wypada, że w najbliższym czasie przybędzie kmdt główny Związku Weteranów, powstaniec wlkp. dh Kankiewicz z Torunia, celem pouczenia i zabrania wniosków do placówki historycznej przy D. O. K. VIII., które to wnioski Zarząd Główny na miejscu temuż Urzędowi przedłoży. O terminie przyjazdu Komendanta Głównego Zarządu zainteresowanych w swoim czasie poinformuję. (—) Szczerbicki, deleg. pow.

Nowy wójt gminy Nowe Miasto-wieś.

Nowe Miasto. Nowym wójtem gminy Nowe Miasto wieś wybrany został jednogłośnie p. Anastazy Rosiński w miejsce dotychczasowego wójt p Jana Łukaszewskiego z Bratiana.

Walne zebranie LMK.

Nowe Miasto. W środę, dn 23 bm. odbyło się w lokalu Hotelu Centr. walne zebranie LMK. Zwołane zostało na g. 19 i pół, a ponieważ brak było quorum, następne zebr. odbyło się pół godz. później. Niestety, frekwencja była b. nieliczna, bo tylko 8 członków, już Zarząd w to wliczając Wpłynęła na to niezawodnie i ta okoliczność, że równocześ nie odbyło się zebranie Tow. Przyjaciół Harcerzy.

Zebranie zagaił prezes p. rej. Domagała, witając obecnych, a wśród nich p. wicestarostę Sękowskiego, p. burm. Wachowiaka i ks. prof. Dembieńskiego. Na ogólne życzenie przewodniczył waln. zebraniu p. rej. Domagała, który też zdał sprawozdanie z rocznej działalności, a z którego wynika, że Zarząd odbył 8 zebrań zwykłych, urządził akademię w związku ze śmiercią śp. Dreszera, a przy końcu czerwca „Tydzień Morza" z kulminacyjnym obchodem w d. 29 czerwca.

Dalej poruszył p. Przewodniczący sprawę przystani kajakowej oraz sprawę Funduszu Obrony Morskiej.

Stan kasy w saldzie na r. 1938 przedstawia kwotę 858,71 zł, członków było 61, ubyło 18, przybyło 11: przechodzi na rok bież. 54 członków, z tego 17 zwykłych, 37 wspierających, poza tym 279 zbiorowych członków. Istnieje też 1 koło szkolne L. M. K. przy szkole powszechnej w Nowym Mieście

P. dyr KKO. Jankowski zreferował sprawę zbiórki na Fund. Obrony Morskiej, który dał 30,79 zł. Nie można było tej akcji b. rozwinąć intensywnej ze względu na zbiórkę ubiegłoroczną na Fon. — zakup karabinów maszynowych.

Wybór nowego Zarządu dał nast. wynik:

Prezes rej. — p. Domagała, wiceprezes — dr. Piotrowski, sekret. — p. Niemier, zast. — p. Próchniewski, skarbnik — p. Lewandowski, propaganda — burm. Wachowiak, Fund. Obrony Morskiej — dyr. Jankowski; do sekcji sportowej dokooptuje się; Kom rew. na pp.: Bol. Olszewski, Bol. Jentkiewicz i Szczepański, nacz. Urz. Skarb.

W dyskusji poruszono specjalnie sprawę przystani kajakowej, urzeczywistnienie której przyobiecał p. burm. Wachowiak. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie solwowano.

Niepoprawny amator cudzego mienia skazany na 2 lata więzienia.

Nowe Miasto. W czwartek, dn. 24 bm. Sąd Grodzki rozpatrywał szereg spraw. M. in skazany został wyrokiem łącznym na karą 2-letniego więzienia za liczne kradzieże Piotr Siemiątkowski, przebywający obecnie w więzieniu. S. zaliczono areszt śledczy od 18 stycznia rb. Wyniki innych rozpraw — z powodu nawału materiału — podamy w najbliższym nrze.

Komunikat pryw. kursów gimn. dla dorosłych TCL w Nowym Mieście Lub.

Koło TCL podaje do wiadomości zainteresowanych, że Pan Kurator Okręgu Szkolnego w Toruniu dekretem z dnia 18 bm. Nr II 33 96 38 zezwolił na prowadzenie kursów gimnazjalnych dla dorosłych w N. Mieście Lubawskim. Pracę na kursach podejmie się dnia 1 marca o godzinie 7 wieczorem w lokalu państwowego gimnazjum. Zebranie informacyjne odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 lutego o godzinie ósmej wieczorem w gimnazjum. W ten sposób pożyteczna inicjatywa p. Sadkiewicza, naucz. tut. gimnazjum, została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Koło TCL żywi nadzieję, że jak największa ilość osób skorzysta z nadarzającej się sposobności i postara się przez naukę na kursach o świadectwo gimnazjum ogólnokształcącego. Koło TCL chętnie przyjmie i kandydatów na same języki, jak język polski, niemiecki itp.

Piotrowski, prezes TCL.

„Śledź karnawałowy".

Nowe Miasto. Celem zakończenia karnawału Powiatowy Komitet PW i WF urządza w dniu 1 marca 1938 roku w cukierni p. Tomasza Rogowskiego „Dancing" — śledź karnawałowy.

Początek o godz. 18. Czysty zysk przeznacza się na urządzenie kursu pw. dla przedpoborowych. Powiatowy Komitet prosi o liczny udział i poparcie.

(—) Mgr. A. Kowalski, starosta,
Przewodniczący Pow. Komitetu WF i PW
Komendant Powiatowy PW (—) Dulęba Jan, kapitan.

Komunikat Związku Weteranów Powstań Narodowych RP Stow. zarejestrowanych.

Nowe Miasto. Podaję członkom zamieszkałym w tut. powiecie do wiadomości, że stosownie do Dz. Ust. Nr 8 z dn. 9 lutego 1938, dotyczącego uzyskania zaświadczenia z placówki historycznej przy DOK z udziału w bojach o Niepodległość, jako odznaczony zaświadczenia podpisywać będę we wtorki i piątki przed południem druhom z b. Dyw. Strzelców Pomorskich, a zwłaszcza Toruńskiego Pułku Strzelców. Wnioski te wysyłane będą do Zarządu Głównego w Toruniu, celem uzupełnienia przez drugi podpis odznaczonego z odnośnej formacji i na miejscu skierowane do DOK VIII.

Szczerbicki, przewodniczący.

Problem kolonialny na wesoło.

Nowe Miasto. Istnieje Liga Morska i Kolonialna, która szerzy znajomość morza i problemów kolonialnych. Nasz sąsiad — Niemcy — coraz częściej domaga się kolonij. Jak zapatruje się nasza młodzież na to zagadnienie? Odpowiedź na to pytanie usłyszymy — oczywiście w beztroskiej i dowcipnej formie — w niedzielę, dn 27 bm. o godz. 19,30 w sali Hotelu Centralnego. „Lopek zdobywa kolonie" — oto tytuł arcywesołej komedii w 4 aktach ze śpiewami, którą odegra zawsze powodzeniem darzone KSM. m. Po przedstawieniu zabawa taneczna za zaproszeniami. Orkiestra wojskowa z Brodnicy. Strój dowolny.

Nowa gmina.

Nowy Dwór Bratiański. Gmina wiejska Gryźliny w pow. lubawskim została zniesiona, a z jej terytorium utworzono gminę wiejską „Nowy Dwór Bratiański" z siedzibą w Nowym Dworze Bratiańskim.

Powstańcy — uwaga!

Nowe Miasto. Dnia 20 lutego br. ukonstytuował się Zw. Powstańców Wlkp. — Koło Nowe Miasto Lub., który wzywa wszystkich nie zrzeszonych Powstańców, którzy brali bezpośredni lub pośredni udział w powstaniu do dnia 18 lutego 1919 r. — do zrzeszenia się w tej organizacji celem uzyskania uprawnień ogłoszonych w Dz. Ust. RP. Nr. 8—38

Zgłoszenia przyjmuje się każdego dnia w sekretariacie tut. Koła, u powst. M. Dudziaka w Nowym Mieście Lub., ul. Jagiellońska 9a. „Za Wolność!" Zarząd Koła.

Dotkliwie pobił starca.

Nawra W tych dniach powracał z Nowego Miasta do Nawry deputatnik p. Dembiński. Nagle na szosie w chwili, gdy nie było na niej nikogo, rzucił się na D Antoni Pałkowski z Nawry. Zadał on starcowi ok 70-letniemu szereg ciosów pięściami, tak iż p. Dembiński ma szereg zadraśnięć i sińców na twarzy, czole i lewej skroni. Ofierze napastliwego wyrostka przyszedł z pomocą syn p. Otręby z Nawry i odpędził Pałkowskiego. Jak wyjaśnił nam p Dembiński, który w opłakanym stanie przybył do naszej redakcji we dwa dni po pobiciu w dniu 23 bm., P. chciał mu przeszkodzić w przybyciu na pewną rozprawę w sądzie rozjemczym. Ofiara pobicia doniosła o powyższym fakcie władzom policyjnym.

Z Urzędu Stanu Cywilnego (za styczeń 1938 r).

Lubawa. Urodzenia: Kupiec Junker J. s, — pcst. PP. Kopczyński T. c, — kup Rytlewski Al. c, — cz. szewski Jędrzejewski J. s, — rolnik Gierski J. s, — rol. Pańczak P. s, — cz. ślus. Neumann J. s, — m. elektr. Gorczyński J. c, — rob Dmochewicz Br. s, — cz komin. Sendlewski J. s, — rob. Dyas K. c, — cz. stol. Nowakowski Wł. s, — kup. Piasecki Al c.

Śluby: Kowalkowski Jan i Mon. Kłosowska. — Brandt Robert Wald. i Erna Helena Karańska. — Krauze Hermann i Marta Szczepańska.

Zgony: Kasprzycka Anna 70 l, Lamparska Elżbieta 77 l, Junker Jan 8 godz., Szałkowski Kaz. z Rożentala 5 l, Szałkowska Zofia z Rożentala 12 l, Dyas Jan Józef 2 tyg, Kirzynowska Anna 46 l, Jadanowski Zygm. 4 mies, Szałkowski Wacław z Rożentala 10 l, Gorczyńska Bogusława 12 godz., Gawron Tekla 55 l, Górski Wawrz. 60 l, Rottermann Fryda 38 l, Ośmiałowska Leokadia 49 l, Dembicka Janina Łucja 25 l, Studański Fr. 10 l, Pankowska Franc. 65 l.

Z Sądu.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego z dnia 24 lutego zostali skazani: Stoklasa Jan z Grodziczna za zmuszanie na 2 tyg. aresztu, Stolarski Jan z Lubawy za zniewagę na 3 tyg. aresztu, Pokojski Jan, Makowski Jan i Bielski Wł z Lubawy za zniewagę po 1 m aresztu, Siemiątkowski Fr. z Lubawy za zniewagę na 2 tyg. aresztu, Tokarz i Wacław z Tuszewa za kradzież na umieszczenie w domu wychowawczym, Groszkowie St. i Józef z Montowa za kłusownictwo po 6 mies. aresztu.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Lubawa. W dniu 22 bm. o godz. 4 po poł. odbyło się w obecności Pow. Insp. samorządu p. Barańskiego posiedzenie Rady Powiat., na którym uchwalony został budżet na rok 1938 39. Bliższe szczegóły z przebiegu posiedzenia dla braku miejsca odłożyć jesteśmy zmuszeni do następnego numeru gazety.

Wyjaśnienie.

Wyjaśnienie do artykułu „Spęd bekonów" umieszczonego w numerze 24|38 „Drwęcy".

Teren i tory kolejowe tutejszej stacji nie są na urządzanie targowiska dla spędu świń (bekonów), które się odbywają co poniedziałek i nagromadzają na tut. stacji około 300 furmanek. Każdorazowo oblegają i zanieczyszczają wspomniane furmanki teren kolejowy, jak wyładownię i place składowe, zakorkowując tym samym dojazd do stacji i uniemożliwiając interesentom, za względnie wyładunek towarów na tut. stacji. Co gorsze, podczas przetaczania wagonów przejeżdżają wspomniane furmanki przez tory kolejowe, zagrażając ruchowi, co może nawet doprowadzić do licznych wypadków kolejowych. Aby na razie zapobiec powyższym niedomaganiom zawiadowca stacji zmuszony jest każdorazowo osobiście, za pomocą podległego mu personelu, co poniedziałek regulować cały ruch na powierzonej mu stacji, narażając się niejednokrotnie na obelżywe wyzwiska, a nawet czynne zaczepienia przez właścicieli furmanek, co miało miejsce 21 bm.

Ażeby powyższym niedomaganiom położyć kres, a szczególnie zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, zawiadowca stacji zmuszony był wydać odpowiednie zarządzenia. Jedynie zawiadowca stacji jest odpowiedzialny za całokształt i utrzymania porządku na powierzonej mu stacji, (a nikt inny!!!) Jan Dunajski, zawiadowca stacji.

Nowy członek Rady Powiatowej.

Grodziczno. Na posiedzeniu Rady Gminnej, które się odbyło w środę, dnia 23 lutego rb. większością głosów wybrany został jako radny do Sejmiku Powiatowego w miejsce p. Lamberta z Jakóbkowa, który obecnie pełni funkcje klasyfikatora gruntów w pow. działdowskim, p. Kuca Jan z Nowego Grodziczna członek Stronnictwa Narodowego, dawn. prezes tutejsz. Koła.

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Niemieckim Brzoziu.

W niedzielę, dn. 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się walne zebranie członków koła Stronnictwa Narodowego w Niemieckim Brzoziu. Referaty wygłoszą członkowie Zarządu Powiatowego. Obecność wszystkich członków konieczna. Przyjmuje się również zapisy na nowych członków.

Zarząd.

Walne zebranie Stron. Rarod.

odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 5 ej po poł. we **Wałdykach**, a o godz. 7 ej po poł. w **Grabowie.** Przybędą mówcy zamiejscowi.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Dwa pożary w powiecie lubawskim.

Grodziczno. Ostatnio wybuchł pożar w wędzarni rolnika p. Klemensa Domachowskiego Część wędzarni spaliła się. Poszkodowany oblicza szkodę na 400 zł.

Mroczno. Pożar, który wybuchł w dn. 20 bm. w zabudowaniach małorolnego p. Jana Piotrowskiego, strawił stodołę z drzewa, krytą słomą oraz dobudowaną remizę, sieczkarkę, wialnię, 8 i pół ctr żyta, 2 fury słomy, pług. Ogółem szkoda wynosi ok. 1700 zł Spalony objekt nie był ubezpieczony. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego w Bratianie.

W poniedziałek, dn. 21 bm., odbyło się w Bratianie publiczne zebranie Stron. Narod. Przewodniczący zebrania, kol. Reichel, sekr. pow. S. N., zagaił zebranie pozdrowieniem katolickim, powitał obecnych w liczbie 120, a szczególnie sekr. pow. S. N. z Brodnicy, kol. Biedowicza, długoletniego działacza na terenie robotniczym, po czym oddał mu głos. Kol. Biedowicz w dłuższym referacie omówił zbrodniczą działalność żydostwa i masonerii i wezwał obecnych do zorganizowania się w Stronnictwie Narodowym, które szczerze pojmuje walkę z wszelkimi czynnikami rozkładowymi. Zebrani podziękowali referentowi oklaskami. Następnie zabrał głos kol. Reichel, który zajął się omówieniem szkodliwego dla interesów narodowych i państwowych projektu ordynacji wyborczej do 6 miast. Zebrani jednogłośnie przyjęli odczytaną rezolucję, która w stanowczy sposób protestuje przeciwko oddawaniu samorządu miast pod wpływy Żydów i żydofilów.

Po krótkim omówieniu spraw organizacyjnych odśpiewano „Boże, coś Polskę" i w podniosłym nastroju przy okrzykach na cześć Polski Narodowej i odżydzonej zebranie zakończono.

Zgromadzenie odbyło się w spokojnym i poważnym nastroju, a przybyła grupka zwolenników czerwonego sztandaru mogła się przekonać, iż Str. Narod pragnie naprawdę poprawy położenia najszerszych warstw narodu polskiego, ale nie przez szerzenie demagogicznych haseł klasowych, lecz rzetelną pracą polityczną i gospodarczą, która już przyniosła konkretne wyniki.

Na marginesie likwidacji szkoły.

Mierzyn, pow. lubawski. Przed kilku laty zlikwidowano tu szkołę, cały zaś sprzęt lokalu szkolnego przeniesiono do szkoły do Sumina, a budynek szkolny zamieszkują lokatorzy. Wobec tego część dzieci uczęszcza do Szkoły w Suminie, druga część do Rywałdzika. Dziatwa codziennie przebywać musi kilka kilometrów drogi Szczególnie pora zimowa daje się dzieciom silnie we znaki. Toteż tutejszy ogół społeczeństwa powziął starania u władz szkolnych ze skutkiem pomyślnym. Nauka w szkole mierzyńskiej wznowiona będzie podobno dopiero z nowym rokiem szkolnym.

Z Pomorza

Ze sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego.

Działdowo. Przez Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędz. SO p. dr. Pikora 18 bm. skazani zostali m in.: Gałązkowa Ant. z W. Łęcka za fałszowanie weksli na 60 i 20, zł na łączną karę 4 mies. więz; Grudziądz St z Tuczek na 5 mies. aresztu za fałszywe zeznanie przed Sądem. Burski W. z Pierławki za krzywoprzysięstwo na 6 mies. więz Orkwiszewski Adam w więz. w Działdowie za to, że w listopadzie 1937 r. przekroczył nielegalnie granicę, wywiózł 50 zł. za które zakupił 10 kg. tytoniu, przewożąc do Polski bez uiszczenia opłaty celnej 735 zł. i monopolowej 2475 zł na 6 mies. więz. i 50 zł. grzywny za obrót pieniężny, za przekroczenie granicy 6 tyg. aresztu i za występek skarbowy na 12.840 zł. grzywny z zamianą na areszt po 100 zł. za 1 dzień. Ponadto Sąd orzekł konfiskatę tytoniu. Elmer Bron. z Płośnicy na łączną karę 7 mies. więzienia za to, że w czerwcu ub. r. jako funkcj. agencji pocztowej sfałszował podpis na przekazie i podjął gotówkę, którą dopiero za kilka dni zwrócił. Wykonanie kary zawiesił Sąd warunkowo na 3 lata. Żuralski Jan, Żyłko Józef i Kopańska Otylia z Uzdowa po 10 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu za przemyt 250 kg kartofli z Niemiec do Polski. Ponadto zasądzeni zostali po 5 zł jako należność za kartofle. Windt Marianna z Działdowa za lżenie Narodu Polskiego na 3 mies aresztu z zaw. wykonania kary na 3 lata.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Walne zebranie K. S. M. męskiej okręg Nowe Miasto Lubawskie odbędzie się w czwartek, 3 marca rb. o godz. 16 w salce parafialnej.

Program:

1. Zagajenie oraz wręczenie puharu i dyplomów.
2. Stwierdzenie obecności delegatów.
3. Wybór przewodniczącego i protokolanta.
4. Referat.
5. Odczytanie protokołu z zebrania Rady Okręgowej w dniu 28. I. 1937.
6. Sprawozdanie Zarządu.
7. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
8. Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.
9. Wybór Zarządu.
10. Wybór Komisji Rewizyjnej.
11. Program pracy Okręgu na rok 1938.
12. Wolne wnioski i głosy.
13. Zakończenie.

Zarząd Okręgowy.

Nowe Miasto. Tow. śpiewu „Harmonia przypomina, że dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w hotelu p. Bony lekcja śpiewu. Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Grodziczno. Walne zebranie Kółka Rolniczego w Grodzicznie odbędzie się w dniu 3 marca 1938 r. (czwartek) o godz. 9 przed południem. Ze względu na ważne sprawy prosi się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

W związku z notatką, umieszczoną na łamach Szanownego pisma WPanów, wyjaśniam, że reprezentowana przeze mnie Fabryka Cukrów, Czekolady i Kakao **BRANKA**, Spółka Akcyjna we Lwowie, założona została w roku 1924 przez **Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie**, który posiada w portfelu swym większość akcyj tej firmy. Przedsiębiorstwem zawiaduje Rada Nadzorcza, na której czele stoją **p. Władysław Żeleński**, znany przemysłowiec i ziemianin, jako **prezes** oraz **p. Wacław Chowaniec**, naczelny dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego, jako wiceprezes.

W świetle powyższych faktów **stwierdzam,** że rozsiewane przez firmy konkurencyjne pogłoski o charakterze reprezentowanej przeze mnie firmy są nieścisłe i nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Z prawdziwym poważaniem

Teodor Tabaczyński

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Zapustną.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XVIII. w. 31—43.

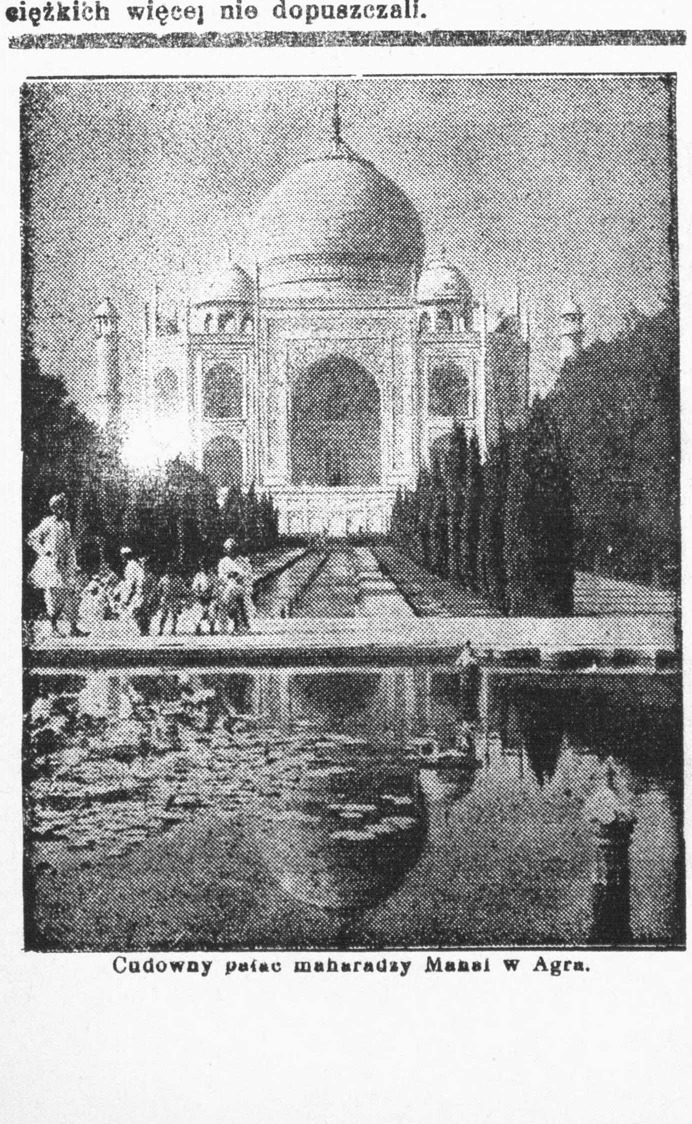
Onego czasu wziął Jezus ze sobą uczniów dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a skończy się wszystko, co napisano jest przez proroki o Synie człowieczym; bo będzie wydan poganom i będzie naigrawan i ubiczowan i oplwan. A ubiczowawszy, zabiją Go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie zrozumieli i było to słowo zakryte od nich i nie zrozumieli, o czym mówił. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział, wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, coby to było. I powiedzieli Mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tym więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus, stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił: A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzej, wiara twoja cię uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dał chwałę Bogu.

Myśl o Męce Pańskiej odwieść nas winna przede wszystkim od grzechów.

Pan Jezus, idąc po raz ostatni do Jerozolimy, przepowiada apostołom swą mękę i tę to przepowiednię powtarza nam Kościół św. w niedzielę dzisiejszą przed rozpoczęciem wielkiego postu, bo post czterdziestodniowy to czas rozpamiętywaniu męki Pańskiej szczególniej poświęcony.

Gdyby ktoś zabił ojca licznej rodziny w sposób okrutny, a matka dzieciom martwe ciało, od stóp do głowy ranami okryte i krwią zbroczone, ukazała, czyżby które z nich się odważyło na podobną zbrodnię albo z tak okrutnymi zbrodniarzami w jakąkolwiek wchodziło spółkę? Nam Matka nasza, Kościół św., ukazuje najlepszego Ojca, największego dobroczyńcę, Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, zawieszonego na haniebnym krzyża drzewie, tak okrutnymi ranami na całym ciele okrytego, że chyba prawdziwie szatańską być musiała złość, która Mu je zadała. A na nas jakież ten widok sprawia wrażenie i jakiż wywiera skutek? My nie raz tylko, ale często nawet powtarzamy tę samą zbrodnię przez nasze grzechy, bowiem na nowo krzyżujemy Zbawiciela, jak mówi apostoł Paweł św.

Nie trudno to zrozumieć. Wszakże grzech był przyczyną tak okrutnej śmierci Jezusowej za grzechy i na zgładzenie ich On cierpiał i umarł. Odważając się tedy na grzech, czyliż nie czynimy i nie powtarzamy tego, co jej męki i śmierci jest przyczyną? Ulęknijmy się więc strasznego naszego postępowania i opłakujmy gorzkimi łzami! Obraz ukrzyżowanego i zranionego Zbawiciela niech nam ją żywo stawi na oczy i zbawienną niech nas przejmie bojaźnią, byśmy się grzechów, a przede wszystkim ciężkich więcej nie dopuszczali.



Cudowny pałac maharadży Mansi w Agra.



Regent Węgier Horthy, który ostatnio bawił w Polsce, w towarzystwie rodziny. Od lewej syn Stefan, hr. Karolyi zięć, małżonka regenta, regent, córka, hr. Karoly', i syn Mikołaj.

Drogocenny krzyż z platyny.

Niezwykłego odkrycia dokonano w katedrze pińskiej. Swego czasu nabył śp. ks. biskup Łosiński, pochodzący z Sowietów srebrny krzyż, ozdobiony nieprawdziwymi kamieniami. Krzyż ten spoczywał przez długie lata w zakrystii, aż obecnie uderzył kogoś jego wygląd i kazał go zbadać przy pomocy promieni radowych. Okazało się, że to nie srebro, tylko platyna i prawdziwe na nim kamienie. Krzyż ten wobec tego posiada ogromną wartość.



Powyższą ilustrację zaopatrzyli Niemcy podpisem: W dniu 12 marca 1638 urodził się w Grazu marszałek hr. Stahremberg, obrońca Wiednia przed Turkami". — Wiadomo powszechnie, że Turków wypędził z Austrii i ocalił Wiedeń król Jan Sobieski z polskim rycerstwem. Tak kłamią Niemcy.

Żywcem pogrzebany nie mógł dowołać się pomocy.

Wielkie wrażenie wywołał wypadek pozornej śmierci, który wydarzył się w pobliżu Splitu, w Dalmacji, 50-letniemu wieśniakowi Iwanowi Sovacicowi, który był chory na astmę, a lekarze wróżyli rychłą śmierć. Pewnego dnia chory nie podniósł się już z łoża i nie dawał znaku życia. W trzecim dniu urządzono pogrzeb. Pochowano go w grobowcu murowanym miejscowym zwyczajem, t. j. bez trumny.

W pierwszą noc po pogrzebie przechodzili obok grobowca mieszkańcy tej wioski i urzędnicy celni. W pewnej chwili usłyszeli głos z grobowca, wzywający pomocy. Wieśniacy myśleli, że to duch zmarłego i uciekli, urzędnicy celni zaś, podejrzewając, że to przemytnicy chcą im w ten sposób napędzić strachu, zatrzymali się, słuchając. Wołanie o pomoc jednak już się więcej nie powtórzyło. Po tygodniu dopiero celnicy zawiadomili policję. Komisja sądowo lekarska stwierdziła, że Sovacic został żywcem pogrzebany.

Tajemniczy zgon syna Trockiego. Czy nowa zbrodnia siepaczy GPU?

Agencja ATE donosi z Paryża, że wraz ze śmiercią syna Trockiego Leona Sedowa, który zmarł w paryskiej klinice po operacji wśród tajemniczych okoliczności, poczynają krążyć pogłoski, wskazujące, że śmierć operowanego spowodowana została intrygami jego wrogów. Operacja dokonana została w normalnych warunkach z dobrym rezultatem i rekonwalescencja następowała szybko. Dlatego też wiadomość o jego śmierci zaskoczyła przyjaciół rodziny Trockich, którzy żądają obecnie autopsji i dowodu, że zmarły nie padł ofiarą żadnego zamachu czy zatrucia. Jednocześnie rozeszły się w Paryża pogłoski, że b. sekretarz prywatny Trockiego Erwin Wolf został uprowadzony przez agentów GPU., z terenu Hiszpanii republikańskiej i wywieziony do Moskwy. Pomiędzy obu wypadkami dopatrują się tu pewnej łączności.

Ile Rzym ma kościołów?

Wieczne miasto liczy ogółem 95 parafij, 423 kościołów, 218 kaplic i 70 kapliczek prywatnych.

Kronika kościelna w statystyce.

Diecezja chełmińska.

Wedle najnowszego opisu diecezji (elenchu) na rok 1938 liczba dusz w całej diecezji wynosiła przy końcu 1937 r. 1 015 996 (w poprzednim roku 997 054; przyrost wynosi więc 18 942 dusz. Katolików obrządku łacińskiego było 1 015 439, obrządku greckiego 557. Oprócz tego mieszkało w obrębie diecezji niekatolików-chrześc. 105 119, a mianowicie 1150 prawosławnych, 102123 protestantów, 665 baptystów, 926 menonitów, 19 adwentystów, 142 badaczy Pisma św., 196 hodurowców, 8 mariawitów. Poza tym 5548 Żydów, 1 mahometanin, 631 bezwyznaniowców.

Dekanatów liczy diecezja 29; kościołów parafialnych 251 i innych samodzielnych stacyj duszpasterskich 80 (w poprz. roku 72). Kościołów filialnych 32 (34); kaplic publicznych i półpublicznych 109 (105); kaplic prywatnych 8.

Kapłanów świeckich jest 646 (627); z tych na emeryturze 22 (30).

Poza granicami diecezji znajduje się 23 księży.

W ciągu roku zmarło księży 11 (14): śp. ks. Józef Potrykus, prob. rogoziński, ks. Ign. Niklas, prob. em., ks. Bron. Pokorski, prob. płochociński, ks. Wacław Wojciechowski, prob. radzyński, ks. Winc. Kalitowski, prob. mroczeński, ks. Al. Klink, prob. skarszewski, ks. Winc. Tomaszewski, prob. szemudzki, ks. Jan Zieliński, prob. lniański, ks. J. Rosentreter, prob. cekcyński, ks. Br. Domachowski emeryt, ks. Albert Wilm, prob. ostrowicki.

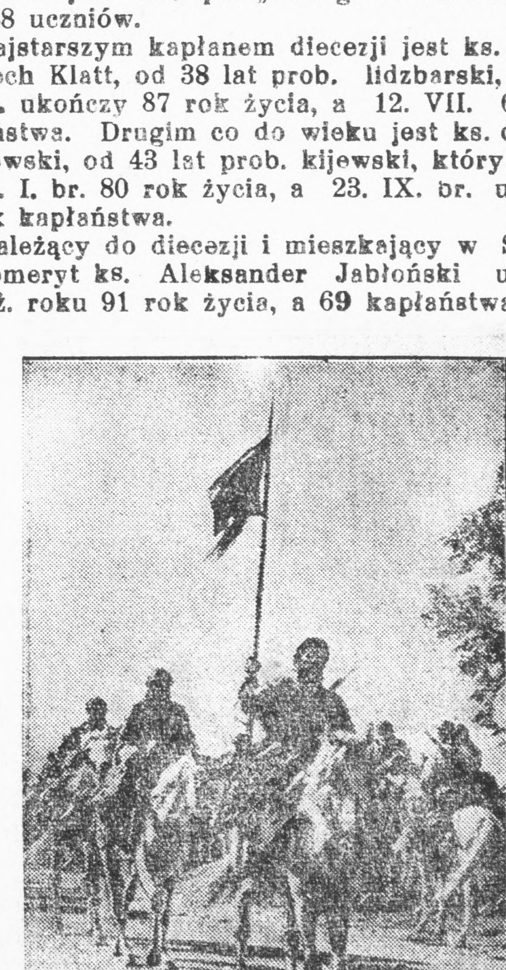
Seminarium Duchowne liczy w sześciu kursach 169 (162) kleryków.

Zakonników (i członków zgromadzeń religijnych) jest 123 (42); zakonnic (i sióstr miłosierdzia) 812 (766).

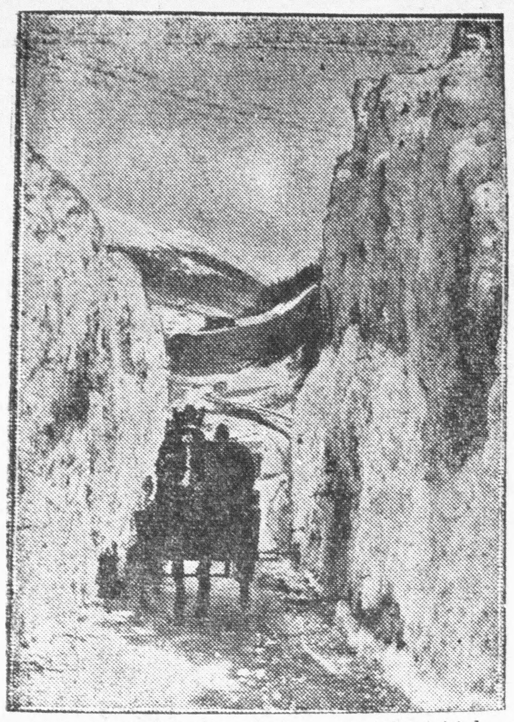
Gimnazjum biskupie „Collegium Marianum" liczy 288 uczniów.

Najstarszym kapłanem diecezji jest ks. prałat Wojciech Klatt, od 38 lat prob. lidzbarski, który 22. IV. ukończy 87 rok życia, a 12. VII. 64 rok kapłaństwa. Drugim co do wieku jest ks. dr. Ign. Swedowski, od 43 lat prob. kijewski, który ukończył 1. I. br. 80 rok życia, a 23. IX. br. ukończy 55 rok kapłaństwa.

Należący do diecezji i mieszkający w Sopocie jako emeryt ks. Aleksander Jabłoński ukończy w bież. roku 91 rok życia, a 69 kapłaństwa.



Konnica francuska, złożona z mieszkańców Marokka t. zw. pułk marokański wojsk francuskich w czasie manewrów.



Wąwóz wśród ośnieżonych gór alpejskich.

Chleb dla Polaków.

W dobrej okolicy można korzystnie wydzierżawić młyn trzywalcowy (potrzebny remont 6 000 zł. Gdzie można założyć fabrykę stempli?

Do nowozałożonego koncesjonowanego przedsiębiorstwa instalacyjnego w 27,000 mieście jednego z woj. wschodnich potrzebny jest instalator monter — kawaler.

W mieście 4,000 mieszkańców woj. białostockiego potrzeba piekarni, czapnika, szklarza.

W mieście wojewódzkim jednego z woj. wschodnich potrzeba czapnika, składu farb i przyborów, składu futer, introligatorni, jubilera, kuśnierza, przedsiębiorstwa przewozowego, powroźnictwa oraz szklarza ze składem szła. Potrzebny również zasobny bławatn k.

W mieście powiatowym (6500 mieszkańców) woj. tarnopolskiego potrzeba fryzjera, galanterii, składu obuwia, skór, żelaza.

Informacyj udziela Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7. Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

Koło Lublina jest do wykupienia zaprowadzony skład kolonialny za 2 tys. zł.

W mieście powiatowym woj. wileńskiego jest potrzebny zarządzający apteką. Posada przeznaczona tylko dla narodowca, który będzie równocześnie czynnym w tamt. placówce S. N. Tamże potrzebny jest od zaraz: skład żelaza, handel skór, fotograf, zegarmistrz, skład manufaktury, skład szkła, skład spożywczo-kolonialny oraz kino i drukarnia. Miasto liczy 15 tys. mieszk., urzędy powiatowe i wojsko na miejscu. Na Wileńszczyźnie w miasteczku, liczącym 3 tys. mieszk., brak polskiej piekarni.

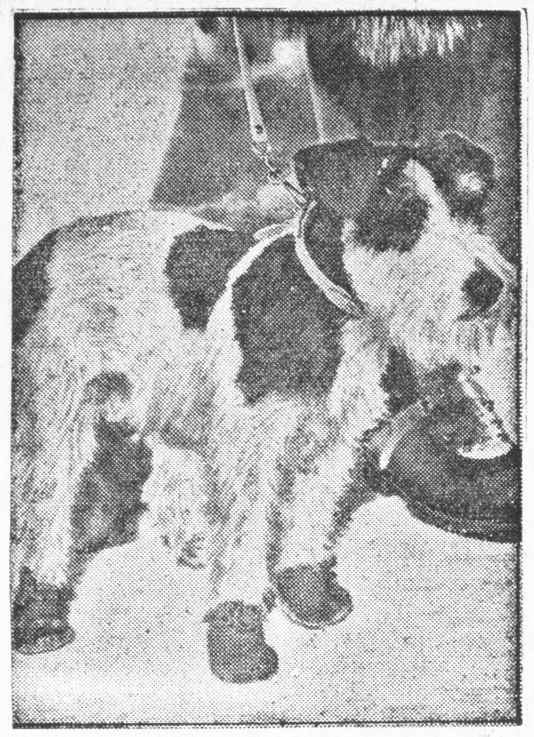
W Bielsku potrzebne są następujące składy: konfekcji męskiej, konfekcji damskiej oraz hurtownia kolonialno-spożywcza. Lokale do dyspozycji. Bliższe szczegóły posiadamy.

W Krakowie jest do nabycia sklep konfekcyjny z obrotem ca. 20 tys zł miesięcznie. Sklep jest dobrze zaopatrzony i ma dostawy do różnych instytucyj. Potrzeba kapitału ca. 70 tys. zł.

Informacji udziela Wydział Gospodarczy przy Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, przy ul. św. Marcina 65 m. 9 od godziny 10—14. Tytułem kosztów manipulacyjnych prosimy załączyć do listów 1 zł w znaczkach pocztowych.

Ślub 106 letniego Jugosłowianina z 43-letnią Włoszką.

Do urzędnika stanu cywilnego w Izmyr (Smyrna) zgłosił się pewien starzec w wieku 106 lat, pragnący zawrzeć związek małżeński z niewiastą w wieku 43 lat imieniem „Italia". Narzeczony jest obywatelem jugosłowiańskim, narzeczona zaś — Włoszka.

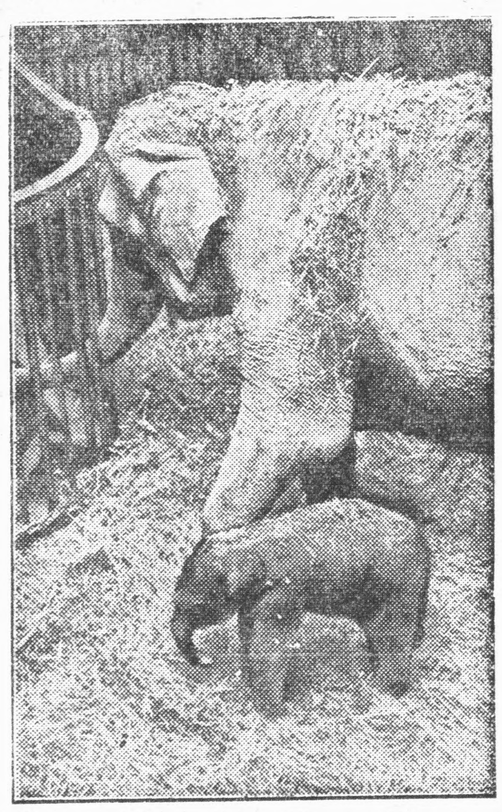


Ciepło pieskowi w tych skórzanych ciepłych miękkich trzewiczkach.

Rekord światowy polskiego moto - szybowca „Bąk". — Przy pomocy 6-konnego silnika wzbił się na wysokość 4680 m.

Warszawa. Polskie szybownictwo okryło się nową chwałą. Oto pilot szybowcowy M. Offierski na motoszybowcu „Bąk" pobił rekord świata dla tego rodzaju szybowców, osiągając niebywałą wysokość 4680 metrów! Przebywał w powietrzu 3 godziny.

Dotychczasowy rekord świata w kategorii motoszybowców jednomiejscowych z silnikiem należał do Niemca Aufermanna i wynosił 2970 m. Różnica więc jest kolosalna.



W berlińskim ogrodzie zoologicznym urodziło się małe słoniątko, które obecnie stanowi wielką atrakcję dla zwiedzającej ogród publiczności.

Z grobu do ślubu.

Wstrząsające dzieje miłości młodych i zbrodni opiekuna.

Młody Pietro Riccardi, mieszkający w Addis Abebie, w Abisynii, otrzymał list od narzeczonej z Włoch, w którym błaga go o rychły powrót, gdyż obawia się stryja. Nie namyślając się, udał się w drogę.

Z Marią Forli kochali się od najwcześniejszego dzieciństwa. Była ona dziedziczką wielu winnic — była najbogatszą dziewczyną w okolicy, a on biednym. To też stary stryj opiekun nie chciał słuchać o małżeństwie. Wówczas Pietro oświadczył, że wyjedzie w świat i wróci bogatym.

Parę lat minęło. I oto Pietro wracał bogaty — a Maria była już pełnoletnią. Opiekun nie będzie mógł już teraz stać na drodze do ich szczęścia. Jednak w sercu Pietra tailo się jakieś złowrogie przeczucie.

Gdy stanął na miejscu, otworzyła mu drzwi piastunka Marii i z płaczem wybuchnęła: Panienka Maria nie żyje. O zachodzie pochowano ją na naszym cmentarzu.

Pietro stał przez chwilę, jak oniemiały. Potem pobiegł na cmentarz w nadziei, że trumna nie będzie jeszcze przysypana ziemią i że będzie mógł jeszcze raz spojrzeć na ukochaną. Ale mogiła była już zasypana. Tylko stary stróż cmentarny stał jeszcze przy świeżym wzgórku i układał wieńce i kwiat.

— Podobno — opowiadał stróż młodzieńcowi — umarła dzisiaj rano, a signor Forli powiedział, że miała atak serca. Dziwne, że z pogrzebem tak się spieszył.

— O tak — zawołał Pietro. — Czuję, że w tym kryje się coś niedobrego. Pomóżcie mi odkopać mogiłę, dobry człowieku.

Stary grabarz dał się ubłagać. Wspólnymi siłami łatwo odwalili świeżą ziemię i wydobyli trumnę. Pietro podważył wieko.

— Ależ ona żyje — zawołał z dziką radością — przecież ona oddycha — Mario!

Bezwładne ciało drgnęło leciutko.

— Pędźcie do waszego domu — prosił Pietro. — Rozniećcie ogień. Przygotujcie butelkę koniaku, zawołajcie doktora. Ja zaraz ją przyniosę.

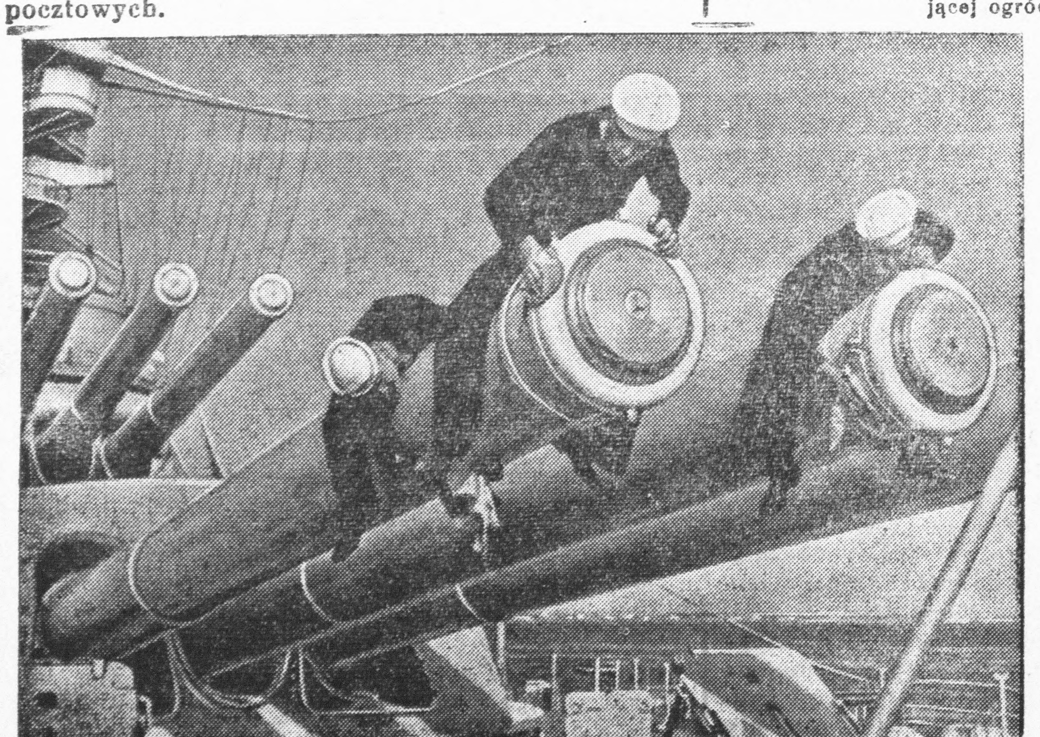
Zanim Pietro ze swoim ciężarem doszedł do domku grabarza, ogień buzował już na kominie. Pietro do ust wlał bezwładnej dziewczynie trochę koniaku, a potem zabrał się do cucenia zemdlonej. W chwilę później przybył do chatki wezwany doktór, który pokierował ratunkiem — i oto po godzinie Maria otworzyła oczy. Uśmiechnęła się do Pietra i wyjaśniła mu szeptem, że ubiegłej nocy stryj przyszedł do jej pokoju, gdy zasypiała. Położył jej coś na twarzy. Czuła, że się dusi...

— Zachloroformował ją — powiedział doktór.

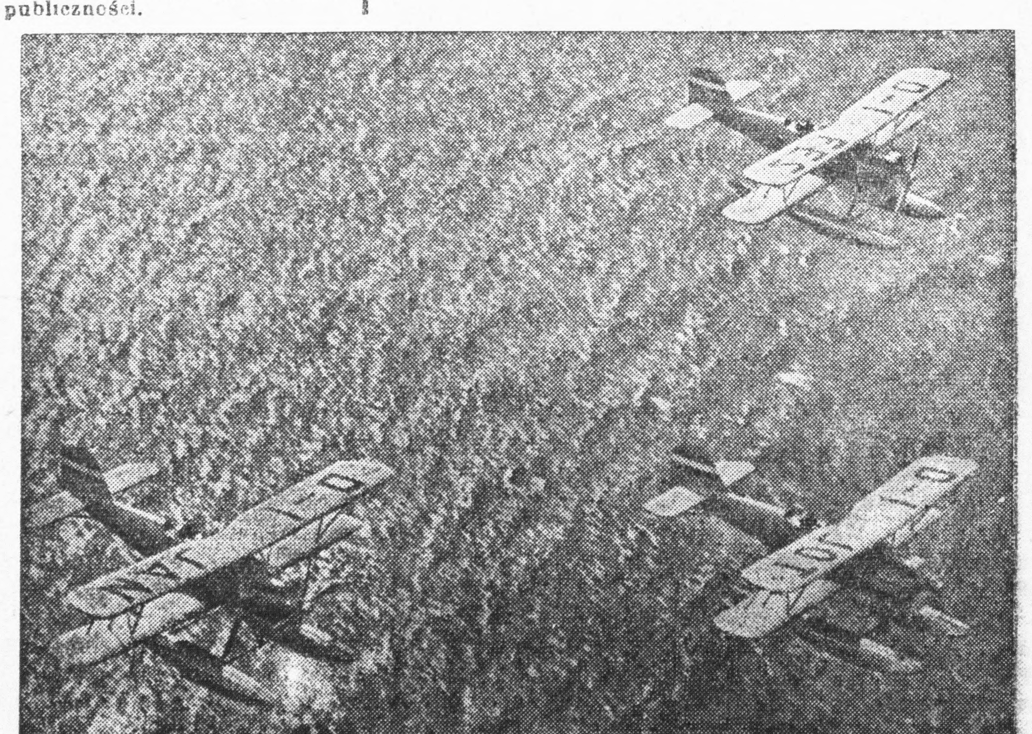
Następnego ranka po swoim pogrzebie Maria mogła już podnieść się. Wsparta na ramieniu narzeczonego poszła powoli do parku, gdzie stryj Giovanni miał zwyczaj spacerować rano. I tym razem wyszedł do ogrodu — razem z doktorem, który wzamian za przyrzeczone wynagrodzenie, wystawił świadectwo zgonu. Giovanni Forli dojrzał nagle pomiędzy drzewami postać bratanicy. Zachwiał się i runął bez słowa. Zabił go atak apoplektyczny. Doktorowi wytoczono proces, który długo trzymał w napięciu całą Italię i skończył się skazaniem zbrodniarza na bezterminowe więzienie.

Okazało się, że opiekun roztrwonił prawie cały majątek bratanicy i gdy zbliżała się chwila zdania rachunków — powziął nieludzki zamiar pozbycia się jej.

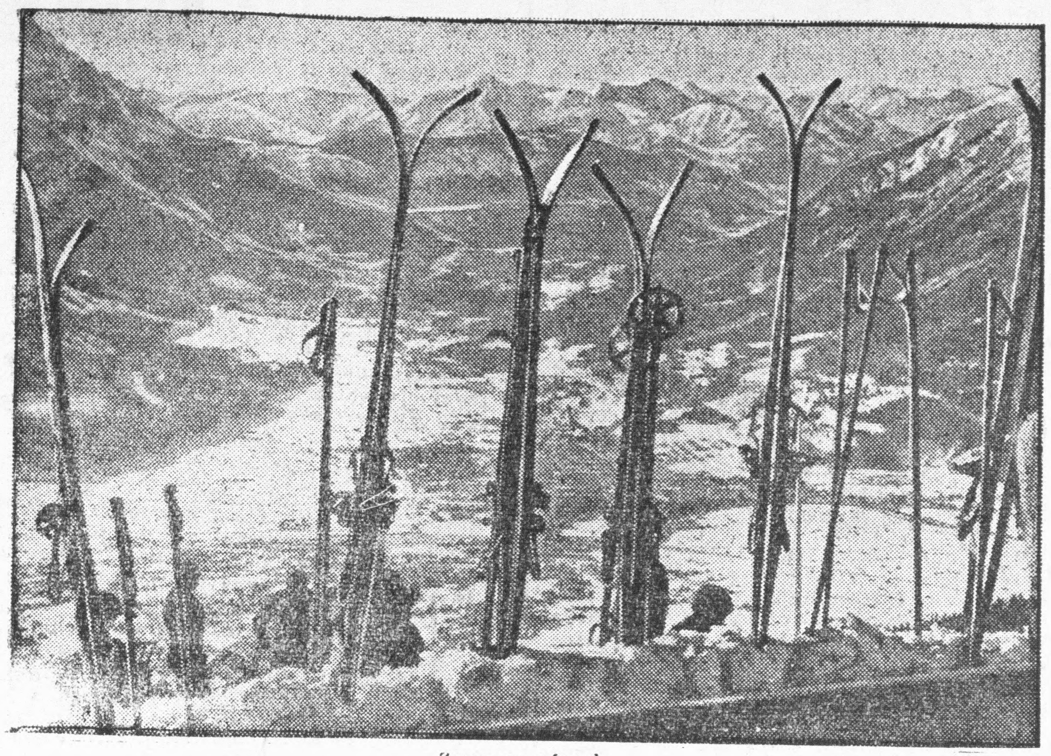
Ponieważ Pietro był bogatym człowiekiem, przeto nie martwił się stratą pieniężną i zaraz po ukończeniu sprawy wziął ślub z ukochaną.



„Poranna toaleta" w amerykańskiej marynarce wojennej. Marynarze czyszczą potężne działa.



Niemieckie samoloty bojowe w czasie ćwiczeń nad morzem.



Zima w górach.

Dziecko o dwu ogromnych głowach

przyszło na świat w szpitalu „Evangelismos" w Atenach. Niemowlę żyło tylko przez pięć godzin. Dziwotwór ten włożono do spirytusu i wystawiono na widok publiczny w muzeum szpitalnym.

Żydowscy gangsterzy.

Władze policyjne od pewnego czasu poszukują dwuch gangsterów amerykańskich Luisa Buchhaltera i Jakuba Szapirę, oczywiście Żydów, którym w Ameryce już się zaczęła ziemia palić pod nogami i dlatego zbiegli do Polski. W Stanach Zjednoczonych wyznaczono na ich głowy poważne nagrody. Obaj są poszukiwani za kilka wielkich afer i według danych, zebranych przez policję amerykańską, mają się ukrywać w Warszawie.

4.000 fałszywych paszportów zdołała sprzedać ta szajka gangsterów fałszerzy. Pościg za szajką trwa.

Dwukrotny bestialski mord na zabawie Zw. Strzel. pod Grudziądzem.

We wsi Stare Błonowo, niedaleko Łasina, odbywała się w niedzielę w karczmie zabawa taneczna, zorganizow. przez tamt. oddział Strzelca.

I tak w zabawie uczestniczący dwaj parobcy Józef Łyczko i Józef Urban z Szynwałdu pod wpływem wódki zaczęli się w nocy awanturować, przy czym doszło do ogólnej bijatyki.

W trakcie bójki Łyczko i Urban szczególnie agresywnie poczęli atakować brata właściciela lokalu Józefa Laubego ze zawodu rzeźnika, zam. w Jabłonowie oraz niejakiego Heinza Scheibera ze Starego Błonowa. Laube i Scheiber ponieśli śmierć na miejscu. Laube otrzymał cios śmiertelny w okolice serca. Nad Scheiberem znęcali się zabójcy w nieludzki sposób, gdyż zmasakrowali mu czaszkę jakimś ostrym narzędziem, wydobyli mu z rozbitej czaszki mózg na wierzch. Kilka innych osób, uczestniczących również w zabawie, otrzymało lżejsze rany. Mordercòw odstawiono do więzienia.

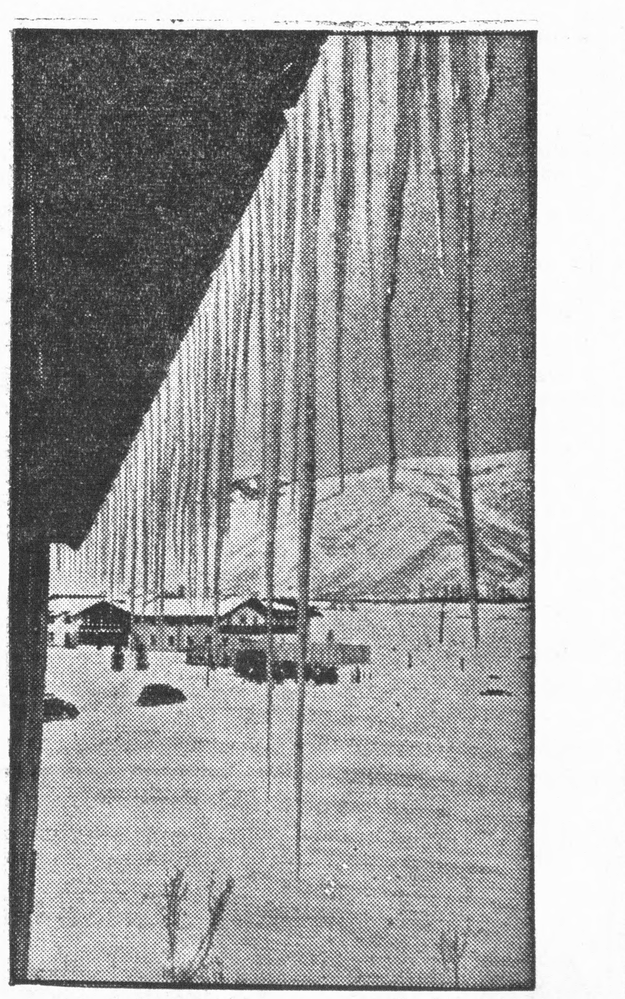
„Orlęta" — miesięcznik dla młodzieży.

Nowy, lutowy numer miesięcznika polskiej młodzieży szkolnej „Orlęta" zawiera, jak zwykle, wiele ciekawych i aktualnych wiadomości. Artykuł wstępny zaznajamia nas z treścią uchwał Częstochowskiego Synodu Plenarnego. Dalej następują: art. p. t. „Ogniem i mieczykiem", zestawiający sytuację polityczną w Polsce dzisiejszej z wiekiem XVII wspomnienia o śp. K. H. Rostworowskim i prof. Klickim, reportaż „dzisiejszej Austrii", nowelka, artykuły o literaturze i pracy społecznej Rusinów. Treść uzupełniają: Korespondent z terenu szkolnego, obserwacje, głosy prasy, recenzje książek itp. Z poezji mamy fragment poematu p. t. „Przysięga" oraz dwa wiersze drobniejsze. W numerze tym znajdujemy jeszcze rozwiązanie „Wielkiego Kursu Gospodarczego" i przyznanie Czytelnikom 150 cennych nagród.

Redakcja i administracja „Orląt" mieszczą się w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 22 Prenumerata roczna wynosi tylko 2,70 zł. Numery okazowe administracja wysyła na żądanie gratis



Armia angielska otrzymała obecnie nowe mundury, koloru błękitnego. Uniformy te będą używane tylko do parad i do noszenia poza służbą W polu obowiązuje nadal kolor khaki. Na zdjęciu widzimy dwóch żołnierzy 3 p. strzelców ang. w nowych uniformach.



Sople lodu na schronisku w górach

Jak należy obliczać składki ubezpieczeniowe od 1 stycznia 1938 ?

Ubezpieczalnia zawiadamia, że wobec wygaśnięcia z dniem 31 12. 1937 r. mocy obowiązującej Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. I. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 24) i rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z 24. I. 1936. (Dz. U. R. P, Nr. 15 poz. 142), wprowadzających czasową obniżkę składek ubezpieczeniowych, składki ubezpieczeniowe począwszy od mies. stycznia 1938 r. obliczać należy:

za pracowników fizycznych:

Zarobki tygodniowe w granicach od — do	Składki od pracownika		Składki od pracodawców		Razem	
	składka stała za 1 tydzień zł gr	składka proc. od zarobku	składka stała za 1 tydzień zł gr	składka proc. od zarobku	składka emer. za 1 tydzień zł gr	składka proc. od zarobku
Od 6 do 72 zł	—	3,3	—	1,9	—	5,2
„ 73 — 174 zł	2,38	—	1,37	—	3,75	—
Ponad 174 zł	2,38	—	1,37	—	3,75	—

za pracowników umysłowych:

Zarobek miesięczny w granicach od — do	Składki od pracownika				Składki od pracodawców				Razem	
	emerytalna		braku pracy		emerytalna		braku pracy		emer. i br. pracy	
	składka stała za 1 mies. zł gr	składka proc. od zarobku	składka stała za 1 mies. zł gr	składka proc. od zarobku	składka stała za 1 mies. zł gr	składka proc. od zarobku	składka stała za 1 mies. zł gr	składka proc. od zarobku	składka stała za 1 mies. zł gr	składka proc. od zarobku
Do 59 zł	—	—	—	—	4,80	—	1,20	—	6,—	—
Od 60 — 400 zł	—	3,2	—	0,8	—	4.8	—	1,2	—	10,0
Od 401 — 725 zł	—	4,0	—	1,0	—	4,0	—	1,0	—	10,0
Od 726 — 800 zł	29,—	—	x7,25	—	29,—	—	7,25	—	72,50	—
Ponad 800 zł	34,80	—	x8,70	—	23,20	—	5,80	—	72,50	—

Uwagi: 1) Dla zarabiających ponad zł 725,— miesięcznie potrącić należy dodatkowo za ubezpieczenie na wypadek braku pracy prócz składki miesięcznej stałej — 1,2 proc. od różnicy między zarobkiem faktycznym, a kwotą zł 725.—

2) Pracodawcy ponoszą w całości składki za ubezpieczenie emerytalne i wypadek braku pracy tych ubezpieczonych, których zarobek nie przekracza zł 60.— miesięcznie.

3) Za podstawę do wymiaru składek emerytalnych i braku pracy za pracowników umysłowych, których zarobek rzeczywisty jest mniejszy niż zł 60.—, przyjmuje się zarobek w wysokości zł 60.— miesięcznie.

4) Składki za ubezpieczenie od wypadków ponosi w całości pracodawca

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych
Przekład z francuskiego. 58

(Ciąg dalszy.)

I nagle Magdalena przytuliła się do niej w wielkim napadzie otwartości i żalu, które także świadczyły o wielkiej burzy wewnętrznej.

— I pomyśleć, że to moja wina! Wydawałam grosz bez opamiętania bez rachuby. Bo czyż ja umiem liczyć? Nikt mnie nie nauczył. Zawsze tak żyłam. I wszyscy dookoła mnie. A zresztą on mi nic nigdy nie odmówił. Przez dobroć, przez ambicję, przez delikatność. A jeżeli przebąkiwał kiedy, to tak, że było to bez znaczenia. I tak trwa od lat siedmiu. No i zaczął grać. I teraz po wszystkiemu.

Ach ta Magdzia z tymi wydatkami. Jance zawsze przychodziło na myśl, że się to źle skończy. Ale żeby aż upadać na duchu. Spytała:

— A gdzież Gaston? Nie zostawiasz go samego?

— Nie. Jest u siebie, w gabinecie. Berta i jej mąż są przy nim. To pierwsza wizyta Karola po chorobie. Gaston kończył mi właśnie opowiadać, co zaszło, gdy nadjechali... Ładnie trafili!

— Wiedzą?

— Oczywiście. Zwierzyłam się im, boć to zresztą rodzina.

— Zapewne... — rzekła Janka bez zapału.

Potem ruchem czułym, ujmując ręce Magdaleny w swoje dłonie, zapytała:

— No, a ty jakżeś to przyjęła?

— Najprościej w świecie, wybierałam się właśnie do La Pastolle'a, ażeby się spotkać z tobą — gdy oto wszedł Gaston, on, który nigdy nie wychodzi z cukrowni przed szóstą. To mnie zastanowiło. Spytałam go, co zaszło, czy nie był cierpiący. Zmieszał się. Nie spodziewał się mnie zastać. I wtedy głosem zawsze poprawnym, tylko trochę smutnym, rzekł: „Magdziu moja, zginęliśmy"! I objaśnił mi fakt nie bardzo nawet wzruszony. Ale ja wolałabym, ażeby był gwałtowniejszym, żeby mi robił wymówki, żem go wciągnęła, ażeby mi nawymyślał od lalek, od wariatek, od lekkoduchów. Toby mi ulżyło i dodało pewności. Podczas gdy pod pozorem chłodu i obojętności nie wiem, co ukrywa, co zamierza. Ach, boję się, moja najdroższa, boję się...

Janka uspakajała ją, głaszcząc jej włosy:

— Nie rozpaczaj tak, Magdziu. Widzisz, dopóki się ma dwie ręce wolne i trochę zdrowia, dopóty zawsze można się wykręcić. Nie zwracaliście się jeszcze do nikogo. Czy można się cofać mając żonę i syna? Nie ma się na to prawa, moja droga!

Magdalena, podniósłszy głowę, z rękoma na kolanach, szepnęła:

— Ach! Idźże mu to powiedzieć. Przekonasz się, czy cię usłucha.

— Naturalnie, że mu powiem — odparła Janka ostro.

Wstała, pociągnęła Magdalenę i udały się do gabinetu Gastona. Był to wytworny pokój, wybity jedwabiem w złote grochy, urządzony nowocześnie.

Siedząc przy biurku z piórem w ręku Gaston, pochylał się nad arkuszem białego papieru.

WIADOMOSCI.

Do wiadomości b. Górników. — Nowa ustawa niemiecka o obezpieczeniach społecznych.

Pod koniec roku ubiegłego nastąpiło przecież pewne rozpogodzenie się. Z za ciężkich i tragicznie kłębiących się chmur wyłoniło się słonko w postaci nowej ustawy niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych. Ustawa ta przynosi duże korzyści dla ubezpieczonych i jest dużym krokiem naprzód, zbliżając nas do złotego okresu, to jest przed ukazaniem się pierwszych Notverordnungów Hindenburga w roku 1931. Jak dalej można z tej ustawy wyczytać, to rząd niemiecki dąży do dalszego polepszenia ubezpieczeń socjalnych. Szczególnie radosnym jest postanowienie tej ustawy o pokryciu w połowie okresu ubezpieczeniowego (Halbdeckung dawniej Dreivierteldeckung), w skutek czego bardzo poważna ilość b. Westfalczyków, którzy przebywali we Francji względnie w państwie trzecim, będzie mogła już teraz uzyskać renty brackie oraz inwalidzkie z Niemiec Główny Zarząd zbada ponownie akta wszystkich członków płatnych, którym Niemcy odrzuciły wnioski z powodu pobytu we Francji, a jeżeli okaże się, że osiągnęli połowę pokrycia, natenczas podejmiemy na nowo starania. Zaś członkom niepłatnym radzimy porozumieć się natychmiast z Gł Zarządem w celu ewentualnego podjęcia również i dla nich ponownych starań o przyznanie rent.

W dalszym ciągu postanawia nowa ustawa, że pobierającemu najwyższą rentę przysługuje jeszcze połowa z drugiej renty Dodatek na dzieci przysługuje po 15 roku do 18 roku życia, jeżeli dziecko chodzi do szkoły albo jest ułomne. Nadto przynosi nowa ustawa cały szereg innych jeszcze korzyści i nowości, których zapodanie na tym miejscu jest dla nas niemożliwym. Nowa ustawa unieważnia prawie w całości ustawę bracką z roku 1926, a częściowo zmienia tę samą ustawę z dn. 17. 5. 1934, dla tego też radzimy wszystkim Druhom, by zgłosili się natychmiast do Gł. Zarządu lub do Zarządu Koła w Nowym Mieście Lubawskim o ponowne rozpatrzenie ich spraw rentowych na podstawie omawianej nowej ustawy niemieckiej.

Jeżeli w związku z wejściem nowej ustawy w życie otrzymali już niektórzy druhowie nowe orzeczenia rentowe, to radzimy nadesłać nam je natychmiast w celu rozpatrzenia i zajęcia stanowiska. Zwracamy uwagę, że te orzeczenia są zaopatrzone klauzulą odwoławczą do miesiąca.

Zarząd:

Tomaszewski, sekretarz. Jankowski, prezes.

Z życia towarzyskiego w Kołach Gosp. Wiejskich.

Kazanice. W niedzielę, dnia 16 ubm. urządziły członkinie tutejszego Koła Gosp. Wiejskich za staraniem p. Rutkowskiej, prezeski Koła, kulig do Lubawy, w ilości 9-ciu sań. Wyjazd nastąpił o godz. 2 po południu W hotelu „Kopernika" w serdecznym i harmonijnym nastroju przy wspólnej kawie i przy dźwiękach muzyki dancingowej spędzono czas do godz. 9-ej, a później wracano w bardzo wesołym nastroju do domu.

W święto Matki Boskiej, 2 bm. urządziło Koło tut. Gosp. Wiejskie swą doroczną wspólną kawkę, gdzie przy suto zastawionych stołach w salce p. Rutkowskiej bawiono się w bardzo miłym i harmonijnym nastroju do północy. Przy miłej zabawie, urozmaiconej różnymi występami dzieci oraz członkiń czas uchodził bardzo szybko. Wieczorek ten zaszczyciły też p. gen. Waraksiewiczowa, prezeska powiatowa Kół. Gosp. Wiejskich z Tyliczek oraz instr. pow. p. Pierczyńska z Tuszewa. Podczas kawki wygłosiła sekr. p. Buńkowa referat: „Ładnie ubrany stół dodaje apetytu, a kwiaty stwarzają miły nastrój". Referat zawierał praktyczne wskazówki, do których powinna się zastosować każda pani domu. W czasie kawki przemówiła p. Prezeska powiat., zachęcając członkinie Koła do współpracy oraz wyraziła w serdecznych słowach uznania za działalność Koła, a szczególnie prezesce p. Rutkowskiej, która nie szczędzi trudu i starań nad rozwojem Koła. Także i ks. adm. Bruski w krótkich, lecz serdecznych słowach wyraził uznanie Kołu. Prezeska podziękowała p. Generałowej za przybycie i przemówienie oraz wielb. ks. Administratorowi i gościom. Kulig i wieczorek pozostaną uczestnikom w miłej pamięci. Uczestniczka.

Ze sesji wyjazdowej sądu okręgowego.

Działdowo. Przez sąd okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej 13 bm. zasądzeni zostali:

Szaja Kohn z Mławy, kilkakrotnie karany, na 3 mies. aresztu z zaw. na 5 lat za to, że w pociągu Tczew—Laskowice dopisał na bilecie słowa: Mława, zwiększając liczbę km z 97 na 197 i przerobił cenę z 3 na 5 zł. Sprytnego Żydka w Grudziądzu delikatnie „wysadzono". — Domeradzka Gen. z Murawek na 4 mies. aresztu za to, że jako chora wener. zaraziła 2 osoby. — Moeller Horst z Borowa na 1 tydz. ar. z zaw. na 2 lata za nielegalne posiadanie kilka naboi do karabinu i 11 łusek. — Schreiber Karol z Działdowa na 1 tyd. aresztu z zaw. na 2 lata za nielegalne posiadanie kilka naboi karabinowych i 9 łusek z płonkami. — Rembieliński St. z Zalesia, pow. ciechan. i Chmielewski Czesław z Kurek za przekroczenie granicy i wprowadzenie R. 215 g tytoniu i Ch. 145 g tytoniu bez uiszczenia opłaty celnej ogółem 105,20 zł po 6 tyg. aresztu i grzywnę R. 235 zł, Ch. 185 zł. — Nawrocki St. z Krasnołęki na 20 zł grzywny wzgl 2 dni aresztu, za to, że sprzedał Janowi Opraskowi w Niemczech 50 mk, za które tenże wypłacił mu w Polsce 65 zł. — Krzysztofiak Wł. z Mdzewa, pow. mław. i Borkowski Wal. z Uniszczysz, pow. mław. po 5 zł grzywny wzgl. 1 dzień ar. za sprzedanie w Działd. każdy po 10 mk. po cenie 1,25 zł. — Frydrychowski Edm. z Działdowa na 100 zł grzywny wzgl. 10 dni aresztu: F. wypłacił w r. 1936 J. Stohr, zam w Niemczech, 316 zł długu hipotecznego i zapłacił za nią 100 zł podatku od nieruchomości. — Jankowski Wł., Jankowskie Weronika i Marta z Rybna po 7 tyg, aresztu z zaw. na 5 lat dla W. i M., Wł. J. uderzył posterunk. Frydę w pierś, J. Weronika i Marta post Frydę i przod. Pomierskiego, a ponadto wszyscy znieważyli słownie tych funkcjonariuszy. — Wrombel Józefa i Truszczyński Feliks z Zabin po 1 tyg. aresztu z zaw. na 3 lata. — Wrombel w zażaleniu na p. Niechwilę podrobiła podpis Truszczyńskiego, które T. w urzędzie gminnym złożył.

Ze sali sądowej.

Brodnica. Sąd grodzki skazał Reinholda Schielmana z Płowęża za udaremnienie egzekucji na 6 mies. więz. z zaw. na 2 lata. — Stan Kosisko (Przykop 35) za kradz. szynki ze sklepu rzeźn. p. Bergmańskiego na 1 tydz. aresztu z zaw. na 2 lata. — Franc. Cymańskiego, rol. z Pokrzydowa za kradz. na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 l. — Konst. Stejkę (Mostowa 7) za użycie słów obraźliwych w piśmie w stosunku do post. PP. na 2 mies. ar. z zaw. na 2 lata. — Gertrudę Betlejewską (Wiejska 11) za obrazę post PP. na 3 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata. — Edwarda i Fel. Wąsickich z Józefatu I za kradz. roweru na oddanie pod dozór odp. matce, II. za nakłonienie na 8 mies. więz. — Leona Szczepańskiego ze Szafarni za kradzież na 2 mies. ar. z zaw. na 2 lata. — Michalinę Kamińską (Miejskie Pole) za kradzież na 10 mies. więz.

Na torze kolejowym Toruń—Unisław

znaleziono zwłoki mężczyzny, któremu koła pociągu urwały obie nogi powyżej kolan. Smierć nastąpiła z powodu upływu krwi. Tragicznie zmarłym jest 50-letni Józef Witkowski z Siemonia, pow. toruński.

Dwaj lotnicy toruńscy ponieśli śmierć.

Bydgoszcz. Dnia 22 bm. podczas wykonywania lotu ćwiczebnego w pobliżu Bydgoszczy wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego z Torunia, podczas której zginęli śmiercią lotnika ppor. obserwator Edward Szwaja i kapral pilot Zbigniew Janiszewski.

Rozwścieczony jeleń zabił rogami naganiacza.

Bydgoszcz. W lasach ordynacji Skórzewskich pod Bydgoszczą odbyło się wielkie polowanie.

Kilkunastu robotników naganiało zwierzynę z zagajniku. W pewnym momencie niespodziewanie na grupę naganiaczy wpadł olbrzymi jeleń. Rzucił on się na jednego z naganiaczy, Rottera z Arnoldowa. Ten zdołał się jednak schronić w gąszczu leśnym Rozwścieczony zwierz rzucił się wtedy na Rottera. Całą siłą uderzył go najpierw w głowę, a potem rogami w podbrzusze. Naganiacz został zabity na miejscu.

Diamentowe gody.

Kartuzy. W Łapalicach pod Kartuzami obchodzili diamentowe gody małż. Jan i Franciszka Kuchtowie. W uroczystości sędziwych Jubilatów brało udział 59 wnuków, 3-ch prawnuków, 12 dzieci i 6 zięciów. — Jubilaci cieszą się czerstwym zdrowiem.

Kobieta krawcem męskim.

Śliwice. Wanda Glimecka ze Śliwic na Kaszubach jako pierwsza kobieta na Pomorzu złożyła egzamin na czeladnika w krawiectwie męskim. Otrzymała ona cały szereg korzystnych ofert z zakładów krawieckich męskich, gdyż stanowi swego rodzaju atrakcję.

Samolot komunikacyjny rozbił się.

Paryż. Niemiecki samolot komunikacyjny „Junkiers 52", utrzymujący nocną komunikację pomiędzy Kolonią a Paryżem, rozbił się we wtorek rano na polach w Chateney. Pod szczątkami samolotu znaleziono zwęglone zwłoki wszystkich członków załogi.

Przed katastrofą samolot niemiecki krążył 15 minut, szukając prawdopodobnie lotniska w Le Bourget, które osłonięte było gęstą mgłą. Po kilkunastu minutach ludzie, pracujący na polach, usłyszeli huk eksplozji. Okazało się, że samolot spadł na wzgórze pokryte świerkami i wskutek eksplozji spłonął zupełnie.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 26 II. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Poranek dla szkół. 11.40 Walce z baletów. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Sprawiedliwy wyrok — słuch. dla dzieci. 16.15 Polska muzyka. 17.00 Na polskiej plaży w Bretanii. 17.15 Utwory fortepianowe Friedmana. 18.15 Tańce i piosenki hiszpańskie. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Walce wiedeńskie — operetka. 22.00 Muzyka tan.

Niedziela, 27 II. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w W-wie. 12.03 Poranek symf. z Katowic. 13.10 Uleczony samobójca — humoreska. 13.25 Muzyka obiadowa ze Lwowa. 14.40 Przedstawiamy speakerów — audycja Wielkiego Konkursu Zimowego 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Recital fortep. Sztompki. 16.25 Utwory włoskie. 17.00 Podwieczorek tan. dla dzieci. 19.00 Teatr Wyobraźni: Patent — premiera komedii Pirandello. 19.25 Płyty. 21.00 Tr. skoków narciarskich (mistrz świata w Lahti). 21.30 Muzyka tan.

Poniedziałek, 28 II. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Przed objektywem fotografa. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Ork. mandolinistów. 17.15 Muzyka kameralna. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Dyskutujmy: Kompromis w życiu (dialog z sumieniem) 20.00 Historia tańca — III audycja: Ewolucja walca 21.00 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR. 22.00 Koncert wiecz. w wyk. ork. symf. PR.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 26 II. 11,40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Karnawał i zapusty na Pomorzu — audycja słowno muz. 18.40 Pieśni ludowe w wyk. chóru polskiej kapeli ludowej. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 27 II. 8.30 Audycja dla wsi a) Informacje, b) Płyty. Po nabożeństwie około godz. 10.30 Koncert z płyt. 13.00 Z pomorskiej półki książkowej. 15.45 Płyty. 19.25 Koncert życzeń. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

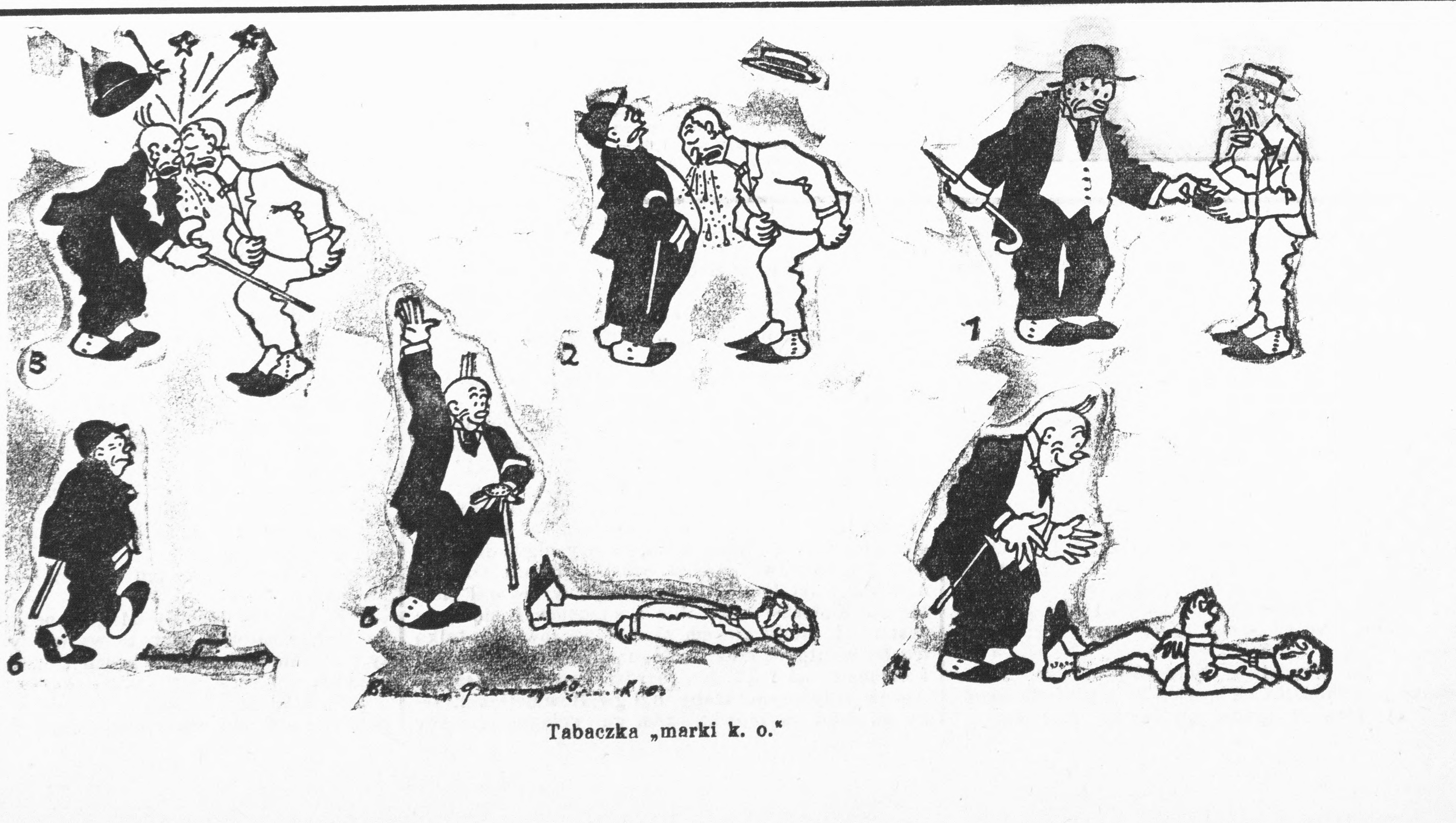
Poniedziałek, 28 II. 13.00, 18.25, 23,00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 22. 2. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	58— 62
Mięsiste tuczone młodsze	48— 54
Mięsiste tuczone starsze	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 58
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 44
Miernie odżywione	36— 40
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone dobrze odżywione	38— 44
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 88
Tuczone cielęta	70— 76
Dobrze odżywione	60— 68
Miernie odżywione	48— 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 66
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 52
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90— 92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	86— 88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	82— 84
Maciory i późne kastraty	72— 84



Tabaczka „marki k. o."